

Neumann, korupcja i tajemnice pani mecenas

Prokuratura w Jeleniej Górze wystąpiła o zwolnienie z tajemnicy adwokackiej mec. Pauliny Kieszkowskiej-Knapik, byłej pełnomocnik kliniki okulistycznej Sensor Cliniq. „Ma to związek ze śledztwem, w którym zarzuty usłyszał Sławomir Neumann, polityk PO” – pisze w dzisiejszym numerze „Gazety Polskiej” Dorota Kania.

s.5



Środa
06/11/2019

#259 (2476)
NAKLAD 52 574
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TSUE opóźniony o kilkanaście miesięcy
s.3

Polska musi mieć środki na rozwój

FINANSE Aby dogonić państwa zachodnie, musimy mieć środki na rozwój, a temu służą unijne fundusze spójności – powiedział premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu w Pradze szefów rządów Grupy Wyszehradzkiej oraz Grupy Przyjaciół Spójności. Szef polskiego rządu wezwał UE do walki z rajami podatkowymi i luką VAT.

fot. Radek Pietruszka/PAP

s.11

GOSPODARKA

s.12

Seniorzy i długi

Liczba niesolidnych dłużników po 64. roku życia przez trzy lata wzrosła o blisko jedną trzecią, a ich przeciętne preterminowane zobowiązanie o połowę. Udział niesolidnych dłużników w najstarszej grupie wiekowej wciąż jest jednak dużo niższy niż w młodszych pokoleniach – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK.

ŚWIAT

s.6

Afryka hybrydowym celem Kremla

Zwiększona aktywność Rosji w Afryce przybiera nie tylko formę zacieśnienia relacji z krajami Czarnego Łądu, lecz także intensyfikacji kampanii propagandowych. Na celowniku Kremla znalazły się m.in. takie kraje, jak DR Kongo, Mozambik, Sudan czy Libia.

POLSKA

s.5

Kandydaci PiS na sędziów TK są dobrze przygotowani

To są kandydatury spełniające merytoryczne wymogi do pełnienia funkcji sędziów TK. Dlatego niezależnie od tego, skąd kto przychodzi, to merytoryczne przygotowanie i doświadczenie decydują – mówi mec. Piotr Andrzejewski.

POSKA

s.4

Antoni Macierewicz zainauguruje nowy Sejm

Pierwsze posiedzenie Sejmu nowej kadencji rozpocznie były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Analogiczna funkcja w Senacie przypadnie Barbarze Borys-Damięckiej. Pierwsze posiedzenie obu izb odbędzie się 12 listopada.



fot. Zbyszek Karampek/Gazeta Polska



SZCZĘSNOWICZ \ W wielu miastach rządzonych przez PO szykują się kolejne akcje rekompensujące przestrzeń publiczną. Jeśli państwo polskie nie powstrzyma tego zakłamywania historii, to niedługo nie będzie z niej co zbierać.

s.2



STANKOWSKI \ Jedyną przyczyną kolejnego werdyktu TSUE, będącego w swej istocie wyłącznie politycznym manifestem, jest wciąż znaczna siła i wpływy naszej rodzimej nadzwyczajnej kasty w brukselskiej socjocie prawników.

s.2



9 772083 711036

ISSN 2083-7119

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Daniel Goleman

(ur. 1946) amerykański psycholog, publicysta naukowy, autor bestselleru „Inteligencja emocjonalna”

\\ Przywództwo nie jest dominacją, lecz sztuką przekonywania ludzi do osiągnięcia wspólnego celu. \\

2

ŚRODA 6 LISTOPADA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa	06.11	Przejaśnienia, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anita, Bogdana, Daniela, Feliks, Gabriela, Hieronim, Kalinik, Krystyna, Leonard, Melanisz, Nonnus, Teobald, Trzebowit, Walenty, Wincenta, Ziemowit
06:39	15:59	

Gdańsk	Lublin
10°C	11°C
6°C	6°C
Katowice	Kraków
12°C	13°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
11°C	10°C
5°C	7°C
Warszawa	Wrocław
11°C	13°C
6°C	6°C

Czwartek	07.11	Przejaśnienia, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achilles, Antoni, Engelbert, Ernest, Florencjusz, Herkulan, Hezychiusz, Ingarda, Karina, Longin, Longina, Nikander, Nikandra, Przemil, Rufus, Wilibrod, Wincenty, Zolibrat, Zygmunt
06:41	15:58	

Gdańsk	Lublin
10°C	12°C
7°C	8°C
Katowice	Kraków
14°C	13°C
8°C	7°C
Łódź	Poznań
12°C	12°C
6°C	5°C
Warszawa	Wrocław
12°C	13°C
6°C	6°C

JACEK LIZINIEWICZ

Opozycyjna strata czasu

Opozycja nadal nie wie, kogo wystawić w wyborczym wyścigu do Pałacu Prezydenckiego. Czas w tym wypadku działa zdecydowanie na jej niekorzyść. Oto bowiem zamiast wyznaczyć jednego kandydata i grać solidarnie na niego, tak jak zrobiło to Prawo i Sprawiedliwość w 2014 i 2015 r., utknęła w bezsensownym sporze nad tym, czy Sikorski jest lepszy od Trzaskowskiego, a Tusk od Kidawy-Błońskiej albo Kukiz od Kosiniaka-Kamysza. Tymczasem jest to zupełna strata czasu, którego do wyborów zostało wyjątkowo mało. Przykład Andrzeja Dudy pokazuje jednak, że jak się konsekwentnie buduje poparcie wyborców i ciężko pracuje, to można odwrócić losy wyborczego wyścigu. Jeżeli opozycja będzie brnąć w prawyboje i konflikty, a na dodatek wystawi liberalnych światopoglądowo kandydatów, to jest to prosta droga do kolejnej porażki.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Czy to już jest rasizm?

Prezydent Francji zasugerował wyższość imigrantów z Afryki nad imigrantami z Europy Środkowej i Wschodniej, konkretnie z Bułgarii i Ukrainy, którzy jego zdaniem tworzą jakieś „nielegalne sieci”. To równie niedorzeczna, co znamienita dla części elit zachodnioeuropejskich wypowiedź. Przede wszystkim Bułgaria jest członkiem UE. Ukraina zaś jest stowarzyszona z UE. Dla obywateli Bułgarii rynek pracy w UE jest i tak otwarty, a Ukraińcy mają choćby sporą swobodę w zakładaniu firm na terytorium UE i mogą pracować w niektórych państwach (np. w Polsce). Pewnie niektórzy Bułgarzy i Ukraińcy tworzą jakieś nieformalne sieci, ale czy Emmanuel Macron chce nam wmówić, że imigranci z innych kontynentów nie tworzą? Pytanie retoryczne. Nie o prawdę tu chodzi, ale o brzydkie straszenie, uogólnianie i odwracanie uwagi. Duża część elit i społeczeństw krajów Europy Zachodniej wie, że z powodu choćby kolonialnych win nie można poniżać, nadmiernie krytykować ani pomijać mieszkańców Afryki czy Azji. Ale za to rolę kozła ofiarnego i zagrożenia przypisuje się dziś ludom Europy Środkowej i Wschodniej. Na nich można używać sobie do woli.



Marcin Wolski

Recydywa

Marian Buczek, Dzierżyński, Minc, Władysław Gomułka, Bierut, Finder, Nowotko, także Berman i spółka... Napierają pod drzwiami z ewidentnym zamiarem: „Powróćmy do kraju pod tęczowym sztandarem! Nasze będą ulice, kilku wróci na pomnik, bo zwalniają się miejsca po żołnierzach niezłomnych. Wnet rozkwitnie dokoła światopogląd nasz świecki. Przydałby się nam tylko jeszcze Związek Sowiecki!”.

Igor
SzczęsnowiczWłaściciele
umyślowej sieczkarni

W Białymstoku zdominowana przez Platformę Obywatelską rada miasta nie życzy sobie w przestrzeni publicznej nazwiska jednego z największych polskich bohaterów – zamordowanego przez komunistów majora Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka. Według radnych Łupaszka „palił wsie”. W Żyrardowie miejscy radni PO przegłosowali zmianę ulicy również zamordowanego przez UB szefa Kedywu AK gen. Emila Fieldorfa ps. Nil na ulicę Jedności Robotniczej, nawiązującą swoją nazwą do zjednoczenia PPR i PPS w PZPR w 1948 r. Swoją decyzję motywowali bredniami na temat robotniczych tradycji Żyrardowa. Na Mazowszu jak zawsze „nieznani sprawcy” zniszczyli tablicę poświęconą innemu bohaterowi Niezłomnemu Henrykowi Józwiakowi ps. Groźny. Według naszych informacji w wielu miastach rządzonych przez Platformę szykują się kolejne akcje rekomunizujące przestrzeń publiczną. Jeśli państwo polskie za pomocą konkretnych ustaw i praw chroniących polskich bohaterów nie powstrzyma tego zakłamywania historii, to niedługo nie będzie co z niej zbierać. Ale może nie ma co się radnym PO dziwić, skoro przecież nawet władze państwowe z zupełnie innej partii co roku w kwietniu fetują forsowanie Odry przez sowieckich kolarantów z LWP.

Adrian
StankowskiPolityczny manifest
Trybunału

Trybunał Sprawiedliwości UE wydał z siebie kolejny absurdalny werdykt. Kaskada nonsensów zaczyna się od braku własnej kognicji do rozpoznawania spraw z zakresu organizacji wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Samo rozpatrywanie ustawy, która nie obowiązuje, bo została uchylona, przypomina sądenie domniemanego sprawcy np. kradzieży, który zmarł. Z podobnym praktycznym skutkiem Trybunał mógłby analizować Kodeks Napoleona czy treść unii lubelskiej. Co więcej, rozstrzygnięcie dotyczy odmiennego dla sędziów mężczyzn i sędziów kobiet wieku emerytalnego, co w opinii TSUE jest dyskryminujące. Nie wiadomo kogo, ale przyjęto sowiecki model sprawiedliwości – po równo, znaczy sprawiedliwie. Jak się wydaje, jedyną przyczyną kolejnego werdyktu TSUE, będącego w swej istocie nie tyle prawniczym rozstrzygnięciem, ile wyłącznie politycznym manifestem, jest wciąż znaczna siła i wpływy naszej rodzimej nadzwyczajnej kasty w brukselskiej socjocie prawników, czego symbolem jest sędzia Marek Safian, który jako głęboko zaangażowany w polityczny spór w Polsce miał obowiązek (nemo iudex in causa sua) wyłączyć się z orzekania, a brak jakiegokolwiek wstydu pozwolił mu osobiście ten groteskowy wyrok ogłosić.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

ABSURD \ Instytucje europejskie krytykują Polskę za przepisy, które... nie obowiązują

TSUE opóźniony o kilkanaście miesięcy

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł wczoraj, że regulacje dotyczące wieku przejścia w stan spoczynku sędziów i prokuratorów, które zostały w Polsce wprowadzone w lipcu 2017 r., są niezgodne z prawem UE. Stanowisko europejskiego organu jest zadziwiające chociażby z tego powodu, że wskazane przepisy nie funkcjonują w polskim prawie już od ponad półtora roku. Do sprawy odniósł się resort spraw zagranicznych, który podkreślił, że wyrok TSUE „dotyczy stanu historycznego”.

Jan Przemysławski

To kolejna odsłona próby torpedowania wszystkiego, co jest związane z reformą wymiaru sprawiedliwości. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) tym razem postanowił zająć się prawem, które... nie istnieje. Chodzi o ustawę o ustroju sądów powszechnych z lipca 2017 r. TSUE uznał nie tylko, że obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów, z jednoczesnym przyznaniem ministrowi sprawiedliwości uprawnienia do decydowania o przedłużeniu okresu ich służby, jest sprzeczne z prawem UE, lecz także, że wprowadzenie odmiennego wieku dla obu płci jest dyskryminacją.

Polski rząd w kwietniu 2018 r. postanowił ponownie znowelizować przepisy, aby nie budziły już wątpliwości na europejskiej arenie. Jednak to nie zadowolilo etatowych krytyków polskiego rządu, m.in. z Brukseli. Postanowili oni wykorzystać kolejną okazję do strofowania naszego kraju, tym razem za pośrednictwem TSUE. Warto zaznaczyć, że od razu pojawiły się głosy ekspertów, którzy w zdecydowanej większości wskazali, że Trybunał nie powinien w ogóle zajmować się tą sprawą. Jednak to nie wszystko, gdyż od razu po ogłoszeniu wyroku do sprawy odnieśli się przedstawiciele Komisji Europejskiej. – KE oczekuje, że Polska naprawi sytuację sędziów, którzy zostali dotknięci przepisami o wcze-

śniejszym przejściu w stan spoczynku – powiedziała wczoraj rzeczniczka Komisji Mina Andreewa. Swoje stanowisko opublikowało również polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. „Dzisiejszy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej będzie przedmiotem szczegółowej analizy. Wyrok dotyczy stanu historycznego, który nie odzwierciedla obowiązujących obecnie przepisów. Zarzuty Komisji Europejskiej zostały już wcześniej uwzględnione w drodze nowelizacji ustawy” – wskazał resort spraw zagranicznych. Do sprawy odniósł się wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. – Wyrok jest zdecydowanie łagodniejszy niż oczekiwania opozycji w Polsce – podkreślił wiceszef resortu sprawiedliwości. Dodał rów-

nież, że TSUE, wydając ten wyrok, oparł się głównie na kwestii równości płci. – W sprawie niezawisłości i niezależności sądownictwa TSUE był dosyć wstrze-

mięźliwy, jeśli chodzi o ocenę konstrukcji, z której się wycofaliśmy – zaznaczył Kaleta.
.....
(PAP)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.



doktor

IZABELLI GALICKIEJ

wybitnej historyk sztuki, wielkiej patriotki.

Rodzinie i bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska

REKLAMA





Program społecznych obchodów w przededniu Narodowego Święta Niepodległości z udziałem Jarosława Kaczyńskiego

10 listopada 2019 r. Warszawa

08:00

Msza św. w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej w Kościele Seminaryjnym p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

19:00

Msza św. w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela (ul. Świętojańska 8)

20:30

Marsz Pamięci na Plac Piłsudskiego

21:00

Złożenie kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego w 101. Rocznicę przyjazdu Marszałka do Warszawy; Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego na Placu Piłsudskiego; Złożenie kwiatów pod Pomnikiem śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku oraz Grobem Nieznanego Żołnierza

2	OPINIE
3	TEMAT DNIA
4-5	POLSKA
6-7	ŚWIAT
8-13	GOSPODARKA
14-15	PUBLICYSTYKA
16	OBRONA NARODOWA
17	KULTURA
18	PROGRAM TV
19-20	SPORT



PARLAMENT \ Prezydent wskazał marszałków seniorów

Antoni Macierewicz zainauguruje nowy Sejm

Pierwsze posiedzenie Sejmu nowej kadencji otworzy były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Analogiczna funkcja w Senacie przypadnie Barbarze Borys-Damięckiej. Pierwsze posiedzenie obu izb odbędzie się 12 listopada.

Jacek Liziniewicz

Panu prezydentowi ogromnie zależało na tym, aby dokładnie tak jak to było w 2015 r., marszałkiem seniorem w Sejmie był ktoś, kto ma piękną kartę opozycyjną. Ktoś, kto szczególnie w tym roku, roku 30. rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów do polskiego Sejmu, zasłużył się ogromnie dla polskiego państwa. Stąd decyzja, aby marszałkiem seniorem Sejmu został pan minister Antoni Macierewicz – powiedział wczoraj Błażej Spychalski, rzecznik prasowy Andrzeja Dudy.

Na decyzję prezydenta natychmiast zareagował Antoni Macierewicz. – Przyjmuję decyzję prezydenta Andrzeja

Dudy i będę realizował moje obowiązki zgodnie z moim poczuciem odpowiedzialności za wysiłek niepodległościowy Polaków i decyzję Polaków wyrażoną w wyborach – powiedział wczoraj Antoni Macierewicz. Pierwsze posiedzenie Sejmu zacznie się 12 listopada o godz. 12.

Niestety, wybór prezydenta natychmiast uruchomił wściekłe ataki opozycji, która nie może zapomnieć Antoniemu Macierewiczowi dekomunizacji, likwidacji WSI, zaangażowania w wyjaśnienie przyczyn katastrofy smoleńskiej, a także reform w wojsku. „Prezydent, zwierzchnik Sił Zbrojnych, który pozwał na demowanie polskiej armii przez Macierewicza, teraz mianował go marszałkiem se-

niorem. W nagrodę za całokształt demolki Polski. Taki prezydent, taki marszałek, takie PiS” – napisał na Twitterze Bartłomiej Sienkiewicz z Platformy Obywatelskiej.

– To oczywiste, że politycy PO nie zaakceptowaliby żadnego polityka spoza swojego obozu. Nie możemy się na to oglądać. 12 listopada pierwsze posiedzenie Sejmu i ruszamy z dalszym zmianianiem Rzeczypospolitej – mówi „Codziennej” Jarosław Krajewski, poseł PiS. – Antoni Macierewicz to legenda opozycji antykomunistycznej – kwituje.

Większych emocji nie wzbudziło wczoraj drugie wskazanie prezydenta Andrzeja Dudy. Na marszałka seniora w Senacie powołana została Barbara Borys-Damięcka.



Antoni Macierewicz to legenda opozycji antykomunistycznej – i ten argument przesądził o powołaniu go przez prezydenta na funkcję marszałka seniora

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Co ciekawe, już cztery lata temu mogła sprawować tę samą funkcję, ale wtedy wycofała się z tego na rzecz senatora Prawa i Sprawiedliwości. Na taki gest w tym roku

nie ma co liczyć, gdyż o tym, kto będzie miał większość w tym Senacie, zdecydują pojedyncze głosy. Będzie się to rozstrzygało do ostatnich godzin.

Pijany i półnagi sędzia na ulicy

NADZWYCZAJNA KASTA \ To bulwersujące, takie rzeczy nie powinny mieć miejsca – mówił „Codziennej” o zdarzeniu poseł PiS, prawnik Bartłomiej Wróblewski. Serwis Lublin112.pl poinformował, że w centrum Lublina leżał na chodniku pijany sędzia z opuszczonymi spodniami i bielizną. W sprawie musiała interweniować policja, która przewiozła mężczyznę do izby wytrzeźwień.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek ok. godz. 17 przy al. Piłsudskiego w Lublinie. Przechodnie zauważyli na schodach obok hotelu Victoria pijanego, półnagiego mężczyznę z rozległymi obrażeniami na twarzy. Serwis TVP.info potwierdził informację w źródłach w policji, że mężczyzną tym był 68-letni sędzia Sądu Okręgowego w Radomiu Andrzej Ł., który dwa lata temu przeszedł w stan spoczynku.

Świadkowie twierdzą, że z mężczyzną nie dało się porozmawiać. Sędzia mówił nielogicznie. Dlatego też przechodnie od razu zawiadomili policję.

– Raz mówił, że jest w Radomiu, kolejnym razem, że w Krakowie. Wspominał też o zaparkowanym gdzieś w pobliżu samochodzie – opowiadał jeden ze świadków.

– Z dwoma przypadkowymi osobami próbowaliśmy go podnieść, jednak mieliśmy z tym duże trudności – mówili inni świadkowie zdarzenia. Dodali, że gdy pijany mężczyzna zobaczył policję, wyciągnął legitymację sędziowską, po czym zaczął nią wymachiwać.

Serwis Lublin112.pl podał, że mężczyzna powiedział funkcjonariuszom, iż jest sędzią i „jego w ogóle tutaj nie ma”. Poli-

cja po skonsultowaniu się z przełożonymi przewiozła go do izby wytrzeźwień. Sędzia miał 2,3 promila alkoholu we krwi. Kiedy doszedł do siebie, został wypuszczony.

Według prawnika, posła PiS Bartłomieja Wróblewskiego sędzia nie może jednak spać spokojnie. – Ta sprawa kwalifikuje się do postępowania dyscyplinarnego i jakiejś dotkliwej kary. Gdyby był to sędzia jeszcze urzędujący, mogłoby go czekać wydalenie z zawodu. Jeśli chcemy mieć dobre sądy, nie możemy dopuścić, by takie sytuacje się powtarzały. Ważne jest to, by jak najszybciej było wszczęte w tej sprawie postępowanie dyscyplinarne i by sprawnie się ono toczyło. Opinia publiczna musi mieć jasny sygnał, że środowisko sędziowskie uważa takie zachowania za naganne – komentuje sprawę poseł Wróblewski.

– Tego rodzaju zachowania podkopują zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości, a ta sytuacja była wyjątkowo bulwersująca – ocenił zdarzenie z sędzią Andrzejem Ł. Wróblewski.

Maria Kobylińska

„Król Europy” nie wróci na białym koniu

POLITYKA \ Nie będę kandydował w zbliżających się wyborach prezydenckich – poinformował we wtorek przewodniczący Rady Europejskiej, były premier Donald Tusk. Decyzja ta wywołała popłoch wśród czołowych polityków opozycji.

Ogłaszam tę decyzję dzisiaj, bo czas nagli, a nie chciałbym w żaden sposób utrudniać opozycji procesowi wyłaniania kandydatur – przekazał w oświadczeniu dla Polsat News i TVN24 Donald Tusk. – Uważam, że możemy te wybory wygrać, ale do tego potrzebna jest kandydatura, która nie jest obciążana bagażem trudnych, niepopularnych decyzji, a ja takim bagażem jestem obciążony od czasów, kiedy byłem premierem – podkreślił Tusk. Zapowiedział, że będzie wspierał kandydata opozycji w wyborach prezydenckich.

Od razu zareagowali czołowi politycy opozycji. – Myślę, że to jest bardzo ważny moment, bo przecięte są wszelkie spekulacje i teraz zadaniem opozycji, Koalicji Obywatelskiej, jest jak najszybsze wyłonienie kandydata na prezydenta, kandydata, który powinien wygrać i który bę-

dzie miał wsparcie Donalda Tuska – powiedział wiceszef PO Tomasz Siemoniak.

Z kolei Leszek Miller wprost przyznał, że „Andrzej Duda ma drugą kadencję na wyciągnięcie ręki”.

Inaczej na tę decyzję patrzy lider Lewicy Razem Adrian Zandberg. – Myślę, że decyzja Donalda Tuska o tym, że nie będzie startował w wyborach prezydenckich, zwiększa szansę na wejście do II tury wyborów kandydata lewicy – stwierdził Zandberg.

Do sprawy odniósł się też Krzysztof Sobolewski, szef Komitetu Wykonawczego PiS. „Przewodniczący Donald Tusk jest zbyt leniwy i przestraszył się, że po tym, jak przegrał w 2005 r. z Lechem Kaczyńskim, teraz przegra z jego uczniem, Andrzejem Dudą” – skwitował na Twitterze.

(jp. PAP)



KOLEJNA DECYZJA KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

MAFIA \ Komisja uznała, że decyzje prezydenta m.st. Warszawy z 2010 i 2011 r. ws. zwrotu nieruchomości u zbiegu ul. Senatorskiej, Miodowej i Podwale zostały wydane z naruszeniem prawa.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

CO DALEJ Z BANASIEM?

NIK \ Decyzja PiS ws. prezesa NIK Mariana Banasia jest kwestią dni, tygodni. Upływający czas nie służy rozwiązaniu sytuacji – powiedział we wtorek marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

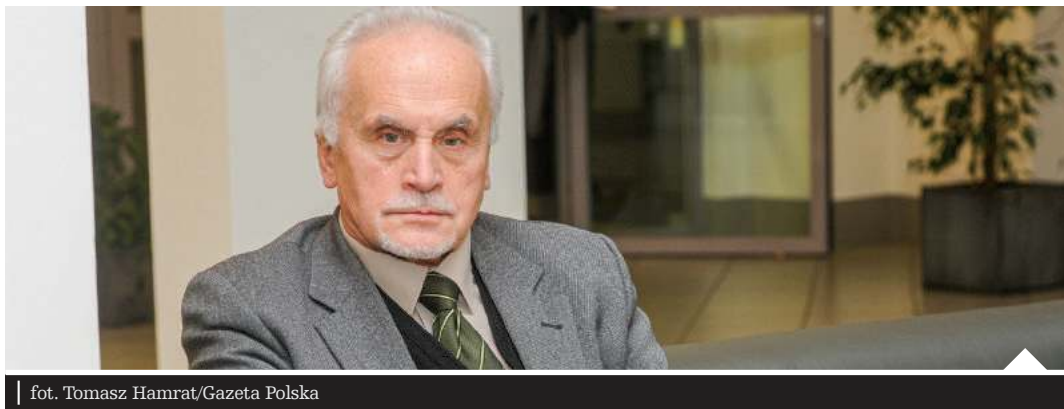
Jest obraźliwe dla sędziów to, że ich merytoryczne orzeczenia są oceniane w kontekście tego, kto ich powołuje – mówi mec. Piotr Andrzejewski, komentując hejt, jaki spotkał kandydatów PiS na sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

PiS zgłosiło kandydatury do Trybunału Konstytucyjnego w związku z tym, że 3 grudnia kończy się kadencja trzech sędziów TK wybranych przez PO-PSL. Osoby zgłoszone przez PiS to: były poseł Stanisław Piotrowicz, prof. Krystyna Pawłowicz i prof. Elżbieta Chojna-Duch. Kandydatury te wywołały falę protestów ze strony środowiska totalnej opozycji. Jak Pan ocenia zgłoszonych kandydatów?

To są kandydatury spełniające merytoryczne wymogi do pełnienia funkcji sędziów TK. Trybunał ocenia spójność, komplementarność i niesprzeczność systemu prawa. Dlatego niezależnie od tego, skąd kto przychodzi, to merytoryczne przygotowanie i doświadczenie decydują, czy kandydat może się wzniesić na fachowy sposób decydowania o spójności systemu prawa. A wszystko inne jest drugorzędne.

WYWIAD \ Z mec. PIOTREM ANDRZEJEWSKIM, byłym senatorem kilku kadencji, działaczem opozycji demokratycznej w PRL, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Kandydaci PiS na sędziów TK są dobrze przygotowani



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Obecny rząd według opozycji pozbawił TK autorytetu, a te kandydatury mają ten stan jeszcze pogłębić. Czy ten zarzut jest uzasadniony?

Reprezentuję pogląd, że jest obraźliwe dla sędziów – w tym także dla tych w trybunałach – to, że ich merytoryczne orzeczenia są oceniane w kontekście tego, kto ich powołuje. Takie domniemanie jest krzywdzące i nieusprawiedliwione. Póki te osoby

w zakresie swoich poglądów nie dadzą sygnału, że należy utracić wobec nich zaufanie, ocena ich działań jest kwestią ich merytorycznego przygotowania i bieżących decyzji. Wymienione kandydatury nie stanowią zagrożenia dla autorytetu TK.

Pan również był kiedyś kandydatem do TK, ale nie wybrano Pana. Dlaczego?

Na początku wieku byłem kandydatem do TK, w kadencji parlamentu 2001–2005, i tłumaczono mi, że zaopiniowany zostałem pozytywnie, jednak równocześnie powiedziano mi, że powinienem zrozumieć, iż istnieją pewne pule polityczne, z których mogą pochodzić kandydaci, a ja się w tej puli politycznej nie mieściłem. Tak to wyglądało.

W przypadku kandydata Stanisława Piotrowskiego ciągle wyciągany jest argument przeciw niemu, że był prokuratorem stanu wojennego, chociaż sprawa jest wyjaśniona.

Każdemu można zarzucić okoliczności zachodzące w przeszłości. Problem, czy i jak potrafi się z tego wytłumaczyć. Na przykład orzecznictwu Sądu Najwyższego można zarzucić, że w uchwale z 2007 r. sędziowie stwierdzili, że prawo może działać wstecz za czyny, które nie były przestępstwem w chwili ich dokonania. Podobnie według uchwały z 2012 r. należało twierdzić, że jest już za późno na wnoszenie spraw o zbrodnie sądowe z czasów komunistycznych, bo uległy przedawnieniu i ustawa o IPN, która weszła wówczas w życie, nie ma do nich zastosowania.

Kłopoty byłego premiera

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy akt oskarżenia przeciwko byłemu premierowi Kazimierzowi M. w związku z uchylaniem się od wykonania obowiązku alimentacyjnego wobec byłej żony Izabeli.

Media informują, że prokurator oskarżył byłego premiera o uchylanie się w okresie od marca 2017 r. do końca września 2019 r. od płacenia alimentów orzeczonych przez sąd. Kazimierz M. usłyszał zarzuty w tej sprawie w lipcu br. Wówczas dług wynosił 112 tys. zł. Prokuratura uznała, że oskarżony poprzez unikanie płacenia alimentów naraził pokrzywdzoną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Były premier nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Obecnie sprawa dotyczy już zaległych 124 tys. zł. – Komornik nie może ściągnąć dochodu, ponie-

waż – jest na to dowód – pan Kazimierz M. ukrywa dochody. Człowiek wmawiający obywatelom swoje prawdy, który jednocześnie nie przestrzega prawa, nie może być wiarygodny – mówiła była żona Izabela O.M. w lutym br. w programie „W punkt” w rozmowie z Katarzyną Gójską. – Dochodzę w tej sytuacji wyłącznie swoich praw! Mam tu do czynienia z wyrokiem sądu. Jestem zatem oburzona faktem, że pan M. zapraszany jest do wielu mediów, gdzie wypowiada się na najróżniejsze tematy – dodawała. – Chcę jak najszybszego procesu, by poddać się karze za to, że nie zarabiam.

Wytrzymałem trzy lata małżeństwa, to wytrzymam więzienie – powiedział w rozmowie z „Faktem” oskarżony. – Pani prokurator doskonale zna moją sytuację materialną, finansową i zawodową. Nie przedstawiała mi żadnego dowodu na uchylanie się od płacenia – przekonywał.

– Ta sprawa odzwierciedla bardzo niski poziom polskiej klasy politycznej. Wydaje mi się, że ludzie angażujący w politykę dzisiaj nie dopracowali się specjalnie wysokiego poziomu etycznego. Myślę, że jeżeli pan Kazimierz M. wróci kiedyś do polityki, to tylko potwierdzi to, że z polską klasą polityczną jest naprawdę źle, bo nie spełnia żadnych kryteriów etycznych. Oczywiście nie mówię tutaj o wszystkich, ale o dużej części z nich – komentuje sprawę w rozmowie z „Codzienną” prof. Kazimierz Kik, politolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zgodnie z przepisami za uchylanie się od wypełniania obowiązku alimentacyjnego grozi do dwóch lat pozbawienia wolności.

Adrian Siwek

Neumann, korupcja i tajemnice pani mecenas

„GAZETA POLSKA” \ Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie o zwolnienie z tajemnicy adwokackiej mec. Pauliny Kieszkowskiej-Knapik, byłej pełnomocnik warszawskiej kliniki okulistycznej Sensor Cliniq – dowiedziała się „Gazeta Polska”. „Ma to związek ze śledztwem, w którym zarzuty usłyszał Sławomir Neumann, prominentny polityk Platformy Obywatelskiej” – pisze w dzisiejszym numerze nowego tygodnika „Gazeta Polska” Dorota Kania.

Mecenas Paulina Kieszkowska-Knapik to prywatnie żona czołowego dziennikarza TVN24 Macieja Knapika. Jak czytamy na stronie kancelarii, w której pracuje, mec. Kieszkowska-Knapik „doradza przedsiębiorcom i organizacjom branżowym w zakresie prawa ochrony zdrowia, w tym zwłaszcza prawa farmaceutycznego, ustawy refundacyjnej i ustawy o działalności leczniczej”.

Informację o skierowaniu wniosku do sądu potwierdził nam prokurator Tomasz Czułowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. – Prokuratura skierowała wnioski do sądu o zwolnienie z tajemnicy adwokackiej i przesłuchanie w charakte-

rze świadka jednego z warszawskich adwokatów, który pod koniec 2013 r., działając na rzecz prywatnej kliniki leczącej zaćmę, podejmował wiele działań w Ministerstwie Zdrowia mających na celu uzyskanie przez tę klinikę kontraktu z NFZ. Takie działania skutkowały m.in. wydaniem pod koniec 2014 r. korzystnej interpretacji przepisów przez Ministerstwo Zdrowia – mówi prok. Czułowski. „Warszawski adwokat”, o którym mówi nam prok. Czułowski, to Paulina Kieszkowska-Knapik.

NIE PRZEGAP



Cały artykuł już dziś w nowym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.



STAMBUŁ \ Turecki sąd, który zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego ponownie rozpatrywał sprawę 3 dziennikarzy skazanych na dożywocie za rzekomy udział w organizacji puczu, zmniejszył ich wyroki do 10 i 8 lat, uznając, że po 3 latach spędzonych w więzieniu mogą wyjść na wolność.

KIJÓW \ Obniżenie wynagrodzenia sędziów, lustracja, nowy skład komisji

Zelenski reformuje sądownictwo

Prezydent Wołodymyr Zelenski podpisał ustawę wprowadzającą reformę sądownictwa na Ukrainie. Nowe regulacje spotkały się z krytyką ze strony przedstawicielstw Unii Europejskiej i Kanady.

Wespazjan Wielohorski

Swoją koncepcję walki z korupcją w sądownictwie prezydent Zelenski przedstawił na początku września br. na wspólnym posiedzeniu prezydium parlamentu, rządu i przedstawicieli organów ścigania. Według głowy państwa należy bezwzględnie pozabawiać skorumpowanych sędziów prawa do orzekania.

– Tylko zdecydowanymi środkami można wymusić przestrzeganie prawa. Takim zdecydowanym działaniem jest usunięcie z sądownictwa tych, którzy nie są godni zaszczytnej funkcji sędziego – zapowiedział w poniedziałek Zelenski, podpisując dokument.



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski nie waha się meblować kraju według swojej wizji | fot. Valentyn Ogirenko/Reuters

Według niego powinno to dotyczyć wszystkich – w pierwszej kolejności sędziów wyższych instancji. Z kolei do sądów pierwszej instancji powinni trafić nowi sędziowie. Do nowego roku ma być obsadzonych ponad 2 tys. wakuujących stanowisk. – Powinna się tym zająć już nowa Wysoka Komisja Kwalifikacyjna Sędziów, która rozpocznie prace

w najbliższym czasie zgodnie z przedstawionym przeze mnie projektem ustawy – dodał ukraiński lider. Według niego większość niepowodzeń ekonomicznych Ukrainy obciąża sumienie nieuczciwych sędziów. Jak oświadczył ukraiński prezydent, społeczeństwo oczekuje od Sądu Antykorupcyjnego szybkiego i profesjonalnego rozpatrywania spraw.

Podpisana w poniedziałek ustawa zmniejsza liczbę sędziów Sądu Najwyższego z 200 do 100, wprowadza nową procedurę powoływania Wysokiej Komisji Kwalifikacyjnej Sędziów (WKKS) i lustrację jej członków, przewiduje też utworzenie przy Najwyższej Radzie Sprawiedliwości (NRS) komisji etyki. Na mocy ustawy uposażenia

sędziów Sądu Najwyższego zostaną zmniejszone z 75 do 55-krotności płacy minimalnej (do 105 tys. hrywien, ok. 15 tys. zł). W dniu wejścia w życie ustawy wygasną pełnomocnictwa dotychczasowych członków WKKS, a nowych wybierze w drodze konkursu komisja składająca się z trzech przedstawicieli Rady Sędziów i trzech międzynarodowych ekspertów. Najwyższa Rada Sprawiedliwości ma 90 dni na sformowanie nowego składu WKKS i utworzenie komisji etyki.

Reforma sądownictwa spotkała się natomiast z krytyką ze strony akredytowanych w Kijowie przedstawicieli Unii Europejskiej i Kanady. Dyplomaci skrytykowali m.in. koncepcję zmniejszenia składu Sądu Najwyższego i lustracji członków Wysokiej Komisji Kwalifikacyjnej Sędziów. Z apelem o zawetowanie ustawy wystąpiła też przewodnicząca Sądu Najwyższego Ukrainy, twierdząc, że reforma uderza w niezawisłość tego organu.

Afryka hybrydowym celem Kremla

DEZINFORMACJA \ Zwiększona aktywność Rosji w Afryce przybiera nie tylko formę zacieśnienia relacji z krajami Czarnego Łądu, lecz także intensyfikacji kampanii propagandowych. Amerykański dziennik „Washington Post” wskazuje, że na celowniku Kremla znalazły się m.in. takie kraje, jak DR Konga, Mozambik, Sudan czy Libia.

Pod koniec października br. w Soczi odbył się pierwszy w historii szczyt Rosja–Afryka poświęcony zacieśnieniu wzajemnych stosunków na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i zbrojeniowej. Na forum w Soczi zawarto kontrakty na kwotę 800 mld rubli (ponad 12 mld dol.), a dodatkowo strona rosyjska obiecała inwestycje na Czarnym Łądzie na kolejne 2,5 mld dol. Określono również nowe zasady współpracy obronnej z niektórymi państwami, w tym m.in. z RPA. To właśnie do tego kraju Kreml wysłał dwa bombowce strategiczne Tu-160 wraz z grupą wojskowych specjalistów. Przyłot wiązał się z organizowanym w tym kraju specjalnym seminarium z udziałem południowoafrykańskich polityków i żołnierzy, poświęconym opracowaniu skuteczniejszych metod

prowadzenia działań operacyjnych przez wojsko.

Okazuje się jednak, że intensyfikacja działań Rosji w Afryce przybiera nie tylko konwencjonalne, lecz także hybrydowe formy, związane z prowadzoną w sieci kampanią propagandową i dezinformacyjną. Sprawę opisał na swoich łamach amerykański dziennik „Washington Post”. Gazeta podała, że w ub. tygodniu z serwisu Facebook usunięto profile prowadzące działalność wymierzoną przeciwko ośmiu państwom Afryki. Profile powiązane były z Jewgienijem Prigożynem, którego nazwisko wymienia się w kontekście rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w USA w 2016 r. Prigożyn ma mieć również związki z tzw. Grupą Wagnera, czyli rosyjskimi najemnikami działającymi na Bliskim Wschodzie, Afryce i na Ukrainie. Wśród ro-

syjskich działań w afrykańskiej kampanii dziennik wymienia tworzenie prześmiewczych obrazków (tzw. memów) oraz fałszywych, choć profesjonalnie wyglądających stron internetowych. Do uwiarygodnienia swoich działań często angażowano osoby z lokalnego środowiska. Tego typu scenariusz odnotowano m.in. w DR Konga, Mozambiku, Sudanie i Libii.

Eksperci ostrzegają, że dezinformacja i propaganda prowadzona rękami hakerów to jeden z najpotężniejszych orężów Rosji. Zauważalna jest ona nie tylko w odniesieniu do Afryki i Bliskiego Wschodu, ale przede wszystkim do Ukrainy, gdzie służy do dyskredytowania władz centralnych i wybielania zbrodni, których na wschodzie kraju dokonują rosyjscy żołnierze i najemnicy.

..... (kw)

Negocjacje w ukryciu

MIŃSK \ Korespondencja rządu Białorusi z innymi instytucjami dotycząca prowadzonego od kilku miesięcy programu pogłębienia integracji z Rosją została utajniona – ostrzegają aktywiści kampanii Świeży Wiatr, domagający się transparentności przy zawieraniu umów z Moskwą, które ich zdaniem mogą zachwiać bezpieczeństwem Białorusi.

Aktywiści poinformowali o tym na swoim profilu społecznościowym, powołując się na pismo białoruskiego ministerstwa gospodarki. Jest ono odpowiedzią na apel aktywistów o to, by ustalenia dotyczące planowanego pogłębienia współpracy Białorusi i Rosji zostały upublicznione. W swojej odpowiedzi resort gospodarki wskazał, że paraflowany przez rządy w Mińsku i Moskwie program działań ma charakter roboczy, w związku z czym nie można go przedstawić jako pełnej i aktualnej informacji o postępach w negocjacjach.

To kolejny przypadek ukrywania ustaleń podjętych przez specjalnie utworzone komisje robocze obu krajów. Jak informowaliśmy na łamach

„Codziennej”, 6 września br. premierzy Białorusi i Rosji: Siergiej Rumas i Dmitrij Miedwiediew, paraflowali wstępny plan pogłębienia integracji. Wówczas także nie opublikowano jego treści. Wskazano jedynie, że zostanie on zaktualizowany o 31 tzw. map drogowych, określających kierunek i wielkość zmian, jakie zajdą w prawie. Podpisanie pełnego dokumentu ma nastąpić w grudniu, a jego sygnatariuszami będą prezydenci Aleksander Łukaszenka i Władimir Putin.

Szacuje się, że jeżeli w negocjacjach nie nastąpi niespodziewany impas, wszystkie kwestie zostaną ustalone i wdrożone najpóźniej do 2022 r.

..... (kw)



POLICYJNA OPERACJA PRZECIWKO MAFII

RZYM \ 70 osób aresztowano wczoraj we Włoszech podczas wielkiej operacji karabinierów w pięciu miastach, w tym w Turynie, przeciwko mafii z Kalabrii, zarabiającej na handlu narkotykami.

fot. Max Rossi/Reuters



fot. Daniel Becerra/Reuters

ZORGANIZOWANY NAPAD NA MORMONÓW

MEKSYK \ Co najmniej trzy kobiety i sześcioro dzieci z amerykańskiej mormońskiej społeczności żyjącej w północnym Meksyku zginęło w napaści. Ich przodkowie osiedlili się tu pod koniec XIX w.

ŚWIAT

7

LONDYN \ W Wielkiej Brytanii uniemożliwiono islamistom powrót do kraju

Na Wyspach poziom zagrożenia maleje

Poziom zagrożenia terrorystycznego w Wielkiej Brytanii został zmniejszony z czwartego na trzeci stopień w pięciostopniowej skali. Obniżenie alertu wynika m.in. ze znacznego ograniczenia możliwości operacyjnych Państwa Islamskiego (IS), którego przywódca został niedawno wyeliminowany.

Paweł Kryszczak

Wspólne Centrum Analizy Zagrożenia Terrorystycznego (JTAC), będące częścią brytyjskiej Służby Bezpieczeństwa (MI5), w swoim najnowszym raporcie zdecydowało się na zmniejszenie z „krytycznego” na „poważny” poziomu zagrożenia terrorystycznego.

Zdaniem dr. Rafała Brzeskiego zmniejszenie alertu w Wielkiej Brytanii wynika w głównej mierze z ograniczenia zdolności bojowych IS. – W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy udało się na Bliskim Wschodzie wyeliminować wielu wysoko postawionych terrorystów, w tym samego szefa tej organizacji Abu Bakra al-Baghdadiego, a także wyzwolić olbrzymie terytoria Syrii i Iraku z rąk Da’isz – przypomina w rozmowie z „Codzienną” ekspert. – Nie bez znacze-

nia jest to, że rząd w Londynie wprowadził przepisy odbierające brytyjskie obywatelstwo osobom, które były zaangażowane w działalność terrorystyczną na Bliskim Wschodzie, co niemal uniemożliwiło powrót do kraju islamistów – zaznacza dr Brzeski.

Państwo Islamskie jeszcze w 2017 r. przeprowadziło dwa krwawe zamachy w Wielkiej Brytanii. W wyniku samobójczego ataku bombowego 22 maja na terenie Manchester Areny zginęły 22 osoby, a ponad 800 zostało rannych. Z kolei 3 czerwca na moście Londyńskim i znajdującym się nieopodal targu w Londynie trzem terrorystom udało się zabić 11 osób i ranić 48. Po pierwszym z ataków JTAC zdecydowało się w maju 2017 r. na wprowadzenie piątego, najwyższego poziomu zagrożenia terrorystycznego, który został obniżony do czwartego dopiero we wrześniu 2017 r.



Poziom zagrożenia terrorystycznego w Wielkiej Brytanii jest najniższy od pięciu lat
| fot. Henry Nicholls/Reuters

Jak zauważa brytyjska minister spraw wewnętrznych Priti Patel mimo zmniejszenia alertu terrorystycznego do trzeciego poziomu to jednak terroryzm nadal pozostaje bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego. – Społeczeństwo powinno być czujne i zgłaszać wszelkie niepokojące sytuacje policji – mówi polityk Partii Konserwatywnej.

Wielka Brytania nie jest jedynym państwem w Europie, który mierzy się z zagrożeniem terrorystycznym. We Francji obowiązuje drugi poziom w trzystopniowej skali. Od 2015 r. nad Sekwaną realizowana jest antyterrorystyczna operacja „Sentinelle”, w którą zaangażowanych jest ponad 10 tys. żołnierzy. Z kolei w Niemczech terroryzm motywowany islamizmem jest uznawany za największe zagrożenie dla obywateli.

USA nakładają nowe sankcje na Iran

BLISKI WSCHÓD \ W poniedziałek wieczorem nowymi amerykańskimi karami objęto dziewięć osób blisko powiązanych z ajatollahem Iranu Alim Chamenei. Doszło do tego w 40. rocznicę wybuchu kryzysu związanego z wzięciem zakładników w ambasadzie USA w Teheranie.

Sankcje nałożone przez USA to kolejne uderzenie w Chamenei jako polityczno-duchowego przywódcy Iranu. Kary dotknęły m.in. jednego z synów ajatollaha – Modżtaba, szefa jego biura – Mohammada Mohammadi Golpajeganiego i uważanego za jego prawą rękę Wahida Hagiana, a także szefa irańskiego wymiaru sprawiedliwości Ebrahima Ra’isiego.

Szef ministerstwa finansów USA Steven Mnuchin tłumaczył, że ukarane zostały osoby, które wdrażają politykę destabilizacji ajatollaha Chamenei. – Osoby te są odpowiedzialne za agresywne działania, w tym za bombardowania koszar amerykańskich marines w Bejrucie w 1983 r., a także za tortury, pozasądowe zabójstwa i represje wobec ludności cywilnej – wyjaśnił Mnuchin.

Do nałożenia sankcji doszło w 40. rocznicę wybuchu kryzysu związanego z wzięciem zakładników w ambasadzie USA w Teheranie. Wówczas doszło do zerwania przez Waszyngton stosunków dyplomatycznych z Teheranem.

W poniedziałek przed budynkiem byłej amerykańskiej placówki zebrał się tłum, który oglądał transmisję z obchodów w innych miastach, a demonstranci na wiecach skandowali hasło „Śmierć Ameryce!”. Co roku tego dnia wykrzykiwane są tu antyamerykańskie i antyizraelskie hasła, palone są również flagi obu krajów i kukły przedstawiające Wuję Sama.

Między USA i Iranem wciąż panuje atmosfera wrogości wynikająca m.in. z podejmowanych przez Teheran prób

pozyskania broni nuklearnej. Po tym, jak prezydentem USA został Donald Trump, Waszyngton zaostrzył politykę wobec Teheranu i zerwał zawartą z Irańczykami przez państwa Zachodu umowę nuklearną z 2015 r. Iran od dłuższego czasu ogranicza swoje zobowiązania wynikające z tego porozumienia, chcąc w ten sposób wymusić na jego europejskich sygnatariuszach wsparcie dla swojej gospodarki. Jednak w odpowiedzi na nowe restrykcje w poniedziałek władze w Teheranie poinformowały, że uruchomiona została seria 30 zaawansowanych wirówek IR-6 do wzbogacania uranu. Iran posiada już 60 tego typu wirówek, które są w stanie wzbogacać uran dziesięć razy szybciej, niż jest to przewidziane we wspomnianej umowie nuklearnej. Waszyngton oskarża Iran również o finansowanie organizacji terrorystycznych i rozszerzanie swoich wpływów w regionie, co jest źródłem kolejnych konfliktów. Teheran odrzuca te oskarżenia i domaga się wycofania z Bliskiego Wschodu amerykańskich oddziałów.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Wyszehrad chce rozszerzenia Unii Europejskiej

BUDAPESZT \ W Budapeszcie odbył się IX Szczyt Przewodniczących Parlamentów Państw Europy Południowo-Wschodniej. Polskę reprezentowała na nim marszałek Sejmu Elżbieta Witek, która mówiła o konieczności integracji Bałkanów Zachodnich z UE.

Tematem, który zdominował szczyt, były kwestie dotyczące rozszerzenia Unii Europejskiej. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgier László Kövér, otwierając w poniedziałek spotkanie w Budapeszcie, podkreślił, że węgierski parlament był, jest i będzie adwokatem aspiracji europejskich Bałkanów oraz ich integracji z organizacjami międzynarodowymi. Z kolei szef węgierskiego rządu Viktor Orbán zaznaczył, że wejście do Unii Europejskiej powinno pozostać głównym celem działań państw tej części Europy mimo promowania przez Zachód odmiennych wartości, m.in. odejścia od Boga, od tożsamości narodowej czy tradycji.

Głos zabrała również obecna na szczycie marszałek Sejmu RP. – Polska pozostaje zdecydowanym zwolennikiem włączenia do wspól-

noty europejskiej państw z obszaru Bałkanów Zachodnich. Uważamy, że jest to działanie zmierzające do zapewnienia w Europie pokoju, dobrobytu i stabilności – zaznaczyła Elżbieta Witek. W opinii marszałek Sejmu brak zgody niektórych państw członkowskich UE na rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych przez Albanię i Macedonię Północną to błąd, który może przynieść poważne, negatywne konsekwencje dla regionu.

Przewodniczący Senatu Republiki Czeskiej Jaroslav Kubera mówił z kolei o potrzebie odpowiedzialności za Unię Europejską. – Jeśli nie będziemy zainteresowani przyjęciem nowych państw, zwrócą się one w innym kierunku. Chyba każdy z nas wie, w którym – podkreślił.

(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

USTAWA ZAKAZUJĄCA IMPORTU KOPCIUCHÓW PODPISANA

EKOLOGIA \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy Prawo ochrony środowiska, która wprowadza zakaz importu do Polski kopciuchów. Nowe przepisy wprowadzają ponadto kary za sprzedaż pozaklasowych, nieekologicznych kotłów grzewczych.

PIENIĄDZE \ Rusza projekt na rzecz obniżenia liczby ofiar kolizji drogowych

Wypadki kosztują Polskę miliardy

Firmy ubezpieczeniowe wspierają nową inicjatywę premiera Mateusza Morawieckiego, który zapowiada kompleksowy plan poprawy bezpieczeństwa na drogach. Wypadki to bowiem wielka strata nie tylko dla samych kierowców, lecz także gospodarki. Dlatego wiele krajów szuka sposobów na ograniczenie liczby drogowych kolizji.

Mariusz Andrzej Urbanke

Firmy ubezpieczeniowe co godzinę wydają aż 1,1 mln zł na odszkodowania z OC dla ofiar wypadków drogowych. Do tego dochodzi ponad 620 tys. wypłacanych z autocasco, co daje astronomiczne kwoty w skali roku rzędu 15 mld zł. Jan Grzegorz Prądyński, prezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń, podkreśla, że w I półroczu 2019 r. największą część rynku ubezpieczeń majątkowych stanowiły – jak co roku – właśnie ubezpieczenia komunikacyjne. – Na ubezpieczenie OC pojazdów wydaliśmy 7,6 mld zł, zaś na autocasco 4,4 mld zł – dodaje Andrzej Maciążek, wiceprezes zarządu PIU.

To oczywiście nie wszystkie koszty – dochodzą bowiem jeszcze wydatki na leczenie, rehabilitację, ewen-



Wypadki drogowe to strata nie tylko dla kierowców, lecz także gospodarki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

tualne renty powypadkowe i inne świadczenia. W sumie, według ekspertów, na likwidowanie skutków wypadków i kolizji drogowych w Polsce wydajemy 50 mld zł rocznie – to blisko połowa wszystkich wydatków na ochronę zdrowia.

Chociaż europejskie drogi są najbezpieczniejsze na świecie, to w 2018 r. w wypadkach drogowych zginęło tu ponad 25 tys. osób. Wiele krajów szuka sposobów na ograniczenie liczby wypadków. Dlatego 12 państw UE, w tym Polska, zrealizuje pro-

jekt na rzecz obniżenia liczby ofiar wypadków drogowych wśród kierowców i pieszych. Projekt jest w całości finansowany ze środków UE.

Europejska Rada Bezpieczeństwa Transportu, która będzie koordynować projekt, chce wymiany doświadczeń

ekspertów z różnych państw. Będą ze sobą współpracować i dzielić się najlepszymi praktykami w zakresie zmniejszania prędkości, budowania bezpiecznej infrastruktury i poprawy egzekwowania prawa, gromadzenia danych, a także bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów na obszarach miejskich.

Cel jest bardzo ambitny – liczba ofiar śmiertelnych i osób z poważnymi obrażeniami odniesionymi w wypadkach drogowych ma w latach 2020–2030 spaść o 50 proc. W projekt zaangażowana jest Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jej sekretarz Konrad Romik twierdzi, że Polska w ramach projektu zamierza koncentrować się na trzech filarach: poprawie nadzoru nad ruchem drogowym (walka z nadmierną prędkością), poprawie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, szczególnie pieszych, oraz standardach bezpiecznej infrastruktury.

Nastroje w przemyśle się poprawiają

PROGNOZY \ Są co najmniej trzy powody, by sądzić, że październikowy spadek PMI w polskim przemyśle ma charakter jednorazowy. W listopadzie powinniśmy mieć do czynienia ze wzrostem tego wskaźnika – ocenił we wtorek minister finansów, inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Minister zwrócił uwagę, że koniec zeszłego tygodnia i początek tego przyniosły dwie różne informacje z gospodarki. W ubiegły piątek niemiecka agencja Scope Ratings potwierdziła długoterminowy rating Polski na poziomie „A+” z perspektywą stabilną, natomiast w poniedziałek firma IHS Markit poinformowała, że wskaźnik PMI dla polskiego przemysłu spadł z 47,8 pkt we wrześniu do 45,6 pkt w październiku.

– Twarde dane gospodarcze z ostatnich tygodni oraz odczyty indeksów PMI dla przemysłu w Niemczech, Francji i strefie euro pozwalają sądzić, że taki spadek w przypadku Polski ma charakter jednorazowej, nietypowej obserwacji – skomentował Kwieciński. – Taki wynik oczywiście nie cieszy, bo świadczy o tym, że jesteśmy za górką cyklu ko-

niunkturalnego, a gospodarka powoli hamuje. Ale są co najmniej trzy powody, by sądzić, że w przyszłym miesiącu powinniśmy mieć do czynienia ze wzrostem – ocenił minister.

Po pierwsze – jak wskazał Kwieciński – dane z ostatnich tygodni nie potwierdzają, by nasz przemysł był w złej kondycji, ponieważ we wrześniu GUS raportował wzrost produkcji przemysłowej. Po drugie, wzrosły indeksy PMI dla strefy euro, Francji oraz Niemiec, czyli naszych głównych partnerów handlowych, a wśród krajów pozaeuropejskich, m.in. w Chinach czy w USA. Po trzecie, badanie realizowane jest wśród 200 podmiotów, czyli na mniejszej próbie niż dotychczas. Tym samym jego wartość prognozytyczna jest nieco niższa.

Według ministra potwierdzeniem dobrej kondycji pol-

skiej gospodarki jest wydana w piątek opinia niemieckiej agencji ratingowej Scope Ratings, która utrzymała dotychczasowy rating Polski na poziomie „A+”. Kwieciński zaznaczył, że w swojej ocenie agencja podkreśliła m.in. silny i trwały średnioroczny wzrost gospodarczy, który dla lat 2009–2018 wyniósł 3,5 proc.

Wskazała także na udane zmniejszenie deficytu rachunku obrotów bieżących w latach 2015–2018 (do poziomu 0,6 proc. PKB), a także jego dalszą poprawę w trakcie pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku (do poziomu 0,3 proc. PKB), dodatni wpływ środków UE na krajową gospodarkę, a także obniżenie kosztów obsługi zadłużenia (spadek do poziomu 2,95 proc. na koniec 2018 r. z 4,02 proc. w 2014 r.).

(jak, PAP)

Protesty nie zablokują przekopu Mierzei

ROZWÓJ \ Jestem przygotowany na to, że w dalszym ciągu będziemy mieli silne oddziaływanie Federacji Rosyjskiej na Komisję Europejską w celu zablokowania przekopu Mierzei Wiślanej. Ale tej inwestycji nie można zablokować – powiedział Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żegluga śródlądowej.

Przekop Mierzei Wiślanej jest kluczową inwestycją. Uruchamiamy tereny, które nie miały żadnej szansy, aby funkcjonować gospodarczo. Dzisiaj ta część staje się bardzo atrakcyjna dla inwestorów i zaczynamy konkurencyjnie wygrywać w tym obszarze. Protesty są zatem elementem rosyjskiej walki politycznej, ale także obawy o konkurencję – tłumaczył minister w TVP Info.

– Bo przecież z tą inwestycją powstaną kolejne, związane z rozbudową portu w Elblągu. Będą dotyczyć całego Zalewu Wiślanego. Zostaną stworzone możliwości dla nowych operatorów, którzy do tej pory nie mieli szansy ulokowania się w portach – powiedział Gróbarczyk. Jego zdaniem przekop jest Polsce potrzebny, aby mogła się swobodnie rozwijać. – Dlatego jesteśmy zdeterminowa-

ni, aby w 2022 r. pierwsze jednostki wpłynęły kanałem z Bałtyku na Zalew Wiślany – podkreślił minister.

Według Gróbarczyka każdy może protestować, ale tej inwestycji nie można zablokować, bowiem nie ma ku temu żadnych podstaw. Wszystkie protesty, które były przeprowadzone w poprzednich latach, zostały wyjaśnione skrupulatnie w Komisji Europejskiej. – Jestem przekonany co do prawidłowości przygotowania tej inwestycji i nie pozwolimy sobie na to, by jakiegokolwiek działania terrorystyczne pod kątem ekologicznym miały wpływ na realizację projektu. Ten ekoterroryzm funkcjonuje i niejednokrotnie nie ma nic wspólnego z ekologią, wiąże się za to z polityką – stwierdził.

(lus, PAP)



LOTERIA

Wygraj 100 000 zł
lub jedną ze stu nagród po 1000 zł

- ✔ Zaloguj się do serwisu **mojtauron.pl**
- ✔ Kliknij w baner o loterii, który znajdziesz pod sekcją „Moje umowy”
- ✔ Wypełnij i wyślij zgłoszenie

Masz Mój TAURON, masz szczęście!

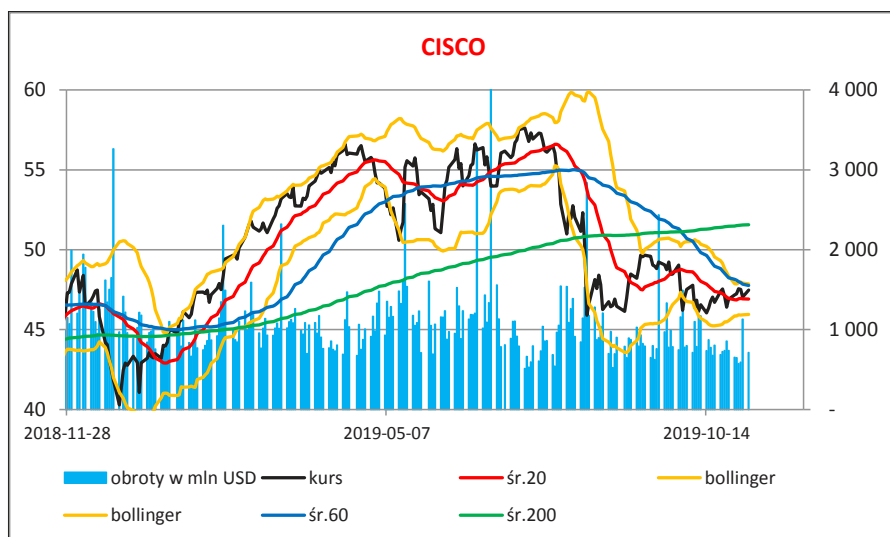
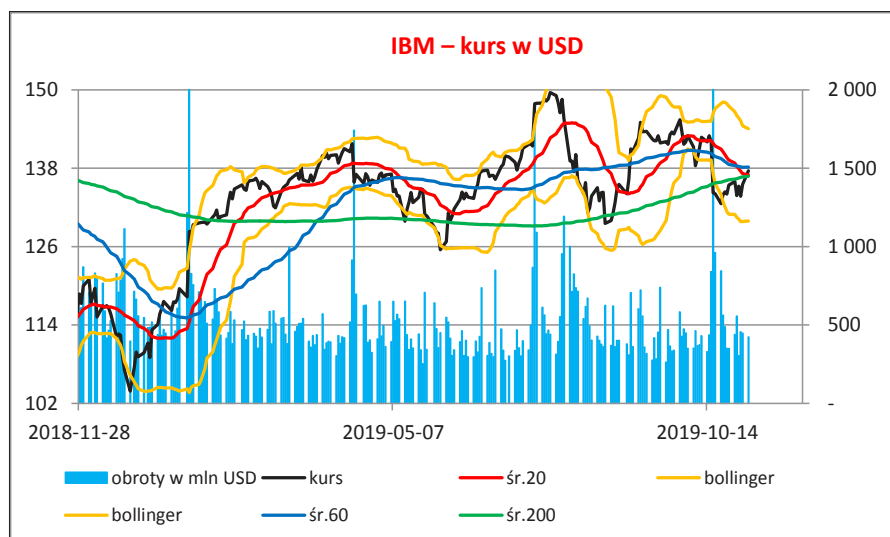
Organizatorem loterii jest Agencja Reklamowa CzART Sp. z o.o. na zlecenie TAURON Sprzedaż sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie oraz TAURON Sprzedaż GZE sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach.
Loteria trwa od 21 października 2019 roku od godziny 10.00 do 10 grudnia 2019 roku do godziny 10.00.
Szczegóły w regulaminie loterii dostępnym na www.mojtauron.pl

mojtauron.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ W opinii Jacka Sasina w budżecie na 2020 r. może się pojawić deficyt. Nie powinien być jednak zbyt duży. • Według resortu pracy w I półroczu wydano ponad 70 tys. zezwoleń na pracę. • W III kwartale zysk netto Alior Banku wyniósł ponad 124 mln zł. To wynik gorszy niż przed rokiem, ale lepszy od oczekiwań analityków.



Przedłużenie poniedziałkowego optymizmu

GIEŁDA \ Poniedziałek na parkietach z potężnym wzrostem. Wczoraj Azja na wyraźnym plusie. Europa mimo niepewnego otwarcia przed południem na wyraźnym plusie. Na GPW także dobre nastroje, rosną notowania JSW i obroty.

Rafał Grodowski

Předwczorajsze notowania w całej Europie rozpoczęły się bardzo dobrze i po godzinie gry indeksy nie mały zyskiwały. Także dane z Niemiec czy Francji były pozytywne, co nieco przytłumiło słabszy odczyt PMI nad Wisłą. Mimo optymizmu poniedziałkowe przedpołudnie na GPW było fatalne dla JSW. Jednak druga część dnia wraz z prawdziwą hossą na GPW przyniosła również poprawę dla jastrzębskiej spółki, która w finalnym odczycie kosztowała powyżej 20,5 zł. WIG20 notował wzrost powyżej 3 proc., notując najlepszy wynik od końca lipca. Optymizm, widoczny również w drugim segmencie, wspierały obroty, które po godz. 16 przekraczały 800 mln zł, a na koniec dnia wynosiły ponad 1 mld zł.

Umocnienie i rekordy, co najmniej roczne, widoczne były we Frankfurcie, Mediolanie i Paryżu, a Nowy Jork nie pozostał w poniedziałek w tyle i także indeksy notowały wyraźną poprawę. DJIA przekroczył 27,5 tys. pkt, notując kolejny rekord. Jednak końcówka dnia w Nowym Jorku przyniosła nieco gorszy wynik.

Wtorek to powrót do gry inwestorów w Tokio. Indeks Nikkei zaprezentował się bardzo dobrze, zyskując ponad 1,7 proc. i bijąc kolejny roczny rekord. Optymizm widoczny był również na innych rynkach, a wyraźny wzrost zagościł w Seulu i Szanghaju.

Europa otrzymała więc bardzo dobry sygnał, ale początek wtorkowych zmagani był bardzo spokojny z nieznacznymi i jednokierunkowymi zmianami indeksów. W Warszawie było o tyle lepiej, że WIG20 mimo słabszego otwarcia szybko znalazł

się na plusie. Kolejne minuty pokazały, że trudno spodziewać się powtórki z poniedziałku, bo indeksy notowały nieznaczne wahania, a Euro Stoxx praktycznie nie zmienił swojego poziomu.

Po półgodzinie gry sytuacja była już bardziej klarowna i przewaga podaży uwidoczniła się na warszawskim parkiecie, gdzie WIG20 tracił już ponad 0,2 proc. Słaby początek dnia miały walory Lotosu zniżkujące ponad 1,5 proc., a ruch w górę po publikacji wyników za III kwartał notował Alior Bank. Najlepiej prezentowała się JSW zyskująca ponad 4 proc.

O godz. 10 znowu wróciła nadzieja, że wtorek może być udany. Zachód kontynentu notował symboliczne wzrosty, poruszając się bardzo spokojnie, a WIG20 po spadku do wartości 2257 pkt tracił już jedynie symbolicznie. Podobnie prezentował się drugi segment warszawskiego parkietu.

Po 90 minutach WIG20 był na lekkim plusie, jednak niewiele wskazywało na możliwe umocnienie. Zwłaszcza że cały kontynent prezentował się dość spokojnie, a większy ruch w górę notowały jedynie indeksy w Londynie i w Moskwie. Na minusie był sektor bankowy, wyraźnie tracił Santander PL.

WIG20 często zaskakuje i przed godz. 11 indeks był już na wyraźnym plusie, zyskując w ciągu godziny ponad 10 pkt. Taka zmiana to efekt poprawy na innych parkietach, gdzie również zaczął przeważać zielony kolor. Na GPW wyraźne umocnienie notowały walory KGHM, których kurs przekroczył 90 zł, osiągając naj-

wyższą wartość od trzech miesięcy. Wzrost widoczny był także dla banków, których indeks znalazł się nawet na plusie.

Przed południem WIG20 utrzymał wzrostowy odczyt, jednak inaczej niż w poniedziałek skala zmian była już raczej niewielka. W elicie parkietu w dalszym ciągu wyjątkowo mocna była JSW. Obroty przedpołudniowe, jakkolwiek niższe niż w poniedziałek, były znaczące i wyraźnie przekraczały 250 mln zł.

W Europie zanosi się na przewagę zielonego koloru. A to daje nadzieję, że druga część dnia może być udana. Zwłaszcza że wstępne prognozy dla Nowego Jorku były optymistyczne.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	59 408,50	0,14%	59 326,13
WIG20	2 267,41	0,15%	2 264,06
mWIG40	3 769,13	0,08%	3 766,07
sWIG80	11 437,00	0,36%	11 396,37
ALIOR	29,06	3,42%	28,10
CCC	112,00	-1,32%	113,50
CD PROJEKT	258,30	0,00%	258,30
CYFRPLSAT	28,40	-0,42%	28,52
DINO PL	157,10	-0,13%	157,30
JSW	21,12	2,72%	20,56
KGHM	90,56	1,84%	88,92
LOTOS	98,06	-1,41%	99,46
LPP	8 405,00	0,78%	8 340,00
MBANK	391,20	-0,81%	394,40
ORANGEPL	6,52	0,15%	6,51
PEKAO	108,80	-0,37%	109,20
PGE	8,50	1,19%	8,40
PGNIG	5,06	2,35%	4,94
PKNORLEN	108,45	0,09%	108,35
PKOBP	39,68	0,58%	39,45
PLAY	30,02	-1,44%	30,46
PZU	37,47	-0,19%	37,54
SANPL	313,40	-2,37%	321,00
TAURONPE	1,74	1,76%	1,71

Materiały przygotowane przez NXF

Środa, 6 listopada 2019 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Polska	Decyzja w sprawie stóp procentowych	listopad	1,5%
01:00	Japonia	Protokół z posiedzenia BoJ	wrzesień	
10:00	Niemcy/Francja	Indeks PMI dla usług	październik	51,2/52,9
11:00	Strefa euro	Sprzedaż detaliczna (r/r)	wrzesień	2,5%

PRZED ŚWIĘTAMI CO TRZECIA PACZKA W PUNKTACH ODBIORU

USŁUGI POCZTOWE \ Przed świętami Bożego Narodzenia już co trzecia paczka Poczty Polskiej będzie dostarczana do punktów odbioru i automatów paczkowych – poinformowała we wtorek Justyna Siwek, rzeczniczka Poczty Polskiej. Sieć Odbiór w Punkcie tworzą placówki Poczty Polskiej, sklepy Żabka, stacje PKN Orlen oraz kioski i saloniki prasowe Ruch. Ostatnio dołączono do niej automaty paczkowe w placówkach pocztowych i w sklepach Biedronka.

FINANSE \ Nie ma zgody na obciążenie funduszy spójności w nowym budżecie UE

Polska musi mieć środki na rozwój

Aby dogonić państwa zachodnie, musimy mieć środki na rozwój, a temu służą unijne fundusze spójności – powiedział premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu w Pradze szefów rządów Grupy Wyszehradzkiej oraz Grupy Przyjaciół Spójności. Polski premier wezwał UE do walki z rajami podatkowymi i luką VAT.

Jan Kamieniecki

Mateusz Morawiecki zaznaczył, że Polska, doganiając gospodarczo państwa zachodnie po niezawinionej zapaści pokomunistycznej, musi mieć środki na rozwój zapóźnionej infrastruktury. Jak zaznaczył, służą temu właśnie fundusze spójności. – Musimy przekonać te najbogatsze kraje, które miały więcej szczęścia w historii, jak Holandia, Belgia, Dania, Niemcy czy Francja, do tego, by ten podział kosztów był sprawiedliwy – podkreślił premier.

Służyć ma temu powołana z inicjatywy polskiego rządu Grupa Przyjaciół Spójności, skupiająca kilkanaście państw UE. Ma ona zabiegać w Komisji Europejskiej i w europarlamencie o to, by w planowanym właśnie no-



Premier Mateusz Morawiecki na spotkaniu Grupy Wyszehradzkiej w Pradze | fot. Radek Pietruszka/PAP

wym budżecie UE nie obciążenie funduszy spójności, które pozwalały mniej rozwiniętym krajom wyrównywać stan infrastruktury i poziom życia obywateli.

– Grupa Przyjaciół Spójności to bardzo skuteczny format osiągania celów w Unii

Europejskiej – podkreślił premier Morawiecki. – Dla nas kluczowe jest pokazanie sprawiedliwej transformacji w skali Europy Środkowej, jaką my przechodzimy, ile my wkładamy do Unii Europejskiej. Przecież wszystkie nowe połączenia komunika-

cyjne, drogowe, kolejowe, ale też transformacja energetyczna czy klimatyczna w naszym regionie służą całej Europie – powiedział szef rządu.

Morawiecki zwrócił uwagę, że to z państw Europy Środkowej kraje zachodnie czerpią wysokie dywidendy.

– Z Polski łącznie wszystkie dywidendy, razem z odsetkami od kapitału, od kredytów bieżących, od depozytu to kwota sięgająca 100 mld zł, czyli ponad 20 mld euro. To jest korzyść krajów zachodnich – zaznaczył.

Polski premier wspomniał, że środki do unijnego budżetu można pozyskać, skutecznie walcząc z rajami podatkowymi. – Skończmy z rajami podatkowymi, pojawią się wtedy nowe środki w naszych budżetach, a w ślad za tym również w budżecie Unii Europejskiej – zaapelował Morawiecki.

Dodał, że w UE trzeba też walczyć z luką VAT. – To przez tę lukę, jak sama Komisja Europejska stwierdziła, w budżecie UE ubywa rocznie 150 mld euro. Jakbyśmy zredukowali tę lukę tylko o 10–20 proc., pojawiłyby się wtedy takie środki, że nie trzeba by mówić o jakimkolwiek redukcjach w przyszłym budżecie UE, m.in. w funduszach spójności – podsumował szef polskiego rządu.

LOT będzie wozić rybki

TRANSPORT \ Nasz narodowy przewoźnik PLL LOT, który kilka dni temu zainaugurował bezpośrednie rejsy z Warszawy do Kolombo na Sri Lance, będzie przewoził nie tylko pasażerów. Rozwija na tym kierunku przewozy towarowe. Jednym z głównych towarów mają być rybki akwariowe, herbata, żywność i soki owocowe.

Na lotach ze Sri Lanki będziemy wozić ryby akwariowe. Rafa koralowa, która roztacza się wokół Sri Lanki, jest jedną z najatrakcyjniejszych na świecie, z ciekawą fauną i florą. Ryby akwariowe będą przewożone naszymi samolotami w specjalnych warunkach – poinformował Michał Fijoł, wiceprezes spółki ds. handlowych.

Na zwiększenie współpracy gospodarczej liczą oba kraje. Ambasador Polski na Sri Lance Adam Burakowski wskazał na eksport polskich produktów, w szczególności żywności wysoko przetworzonej, m.in. soków owocowych z przeznaczeniem dla tamtejszych hoteli. – Z kolei

Sri Lanka eksportuje duże ilości herbaty, jest jednym z największych jej producentów na świecie. Sporą część kraju pokrywają pola herbaciane. Nowe połączenie LOT może się przyczynić do wzrostu przywozu tego produktu – uważa Michał Fijoł.

Ambasador Sri Lanki w Polsce Chandrasekara Atapattu Herath Mudiyanselage Wijeratne podkreślił, że Polska jest ważnym krajem, jeśli chodzi o gospodarkę, daje wiele możliwości. Bezpośrednie połączenie z Warszawą do Kolombo ma szansę wpłynąć na rozwój wzajemnych relacji biznesowych i na turystykę. Z lotów mają korzystać nie tylko miesz-

kańcy Polski, lecz także całej Europy. Rocznie między Kolombo a Europą podróżuje prawie 2 mln osób.

Rozkład na Sri Lankę został ułożony w taki sposób, aby umożliwić pasażerom na warszawskim lotnisku dogodną przesiadkę z większości obsługiwanych przez LOT miast w Polsce, Europie Zachodniej i Skandynawii, z państw bałtyckich oraz z Pragi, Budapesztu czy Zagrzebia. Podróż z Warszawy do Kolombo potrwa ponad dziewięć godzin i odbywa się trzy razy w tygodniu.

Uruchomienie połączenia z Warszawy do Kolombo jest elementem strategii rentownego wzrostu, którą LOT wdraża od początku 2016 r., a większość z jej założeń została zrealizowana przed czasem. Kolombo jest siódmą destynacją LOT do Azji. Przewoźnik ma w swojej rozkładowej ofercie 111 połączeń, w tym 17 tras dalekiego zasięgu. W ubiegłym roku przewiół rekordową liczbę ponad 8,9 mln pasażerów, o 2 mln więcej niż rok wcześniej. W grudniu br. polski przewoźnik planuje przewiezienie dziesięciomilionowego pasażera.

(LUS, PAP)

Drób polskim hitem eksportowym

EKSPORT \ Polskie kurczaki cieszą się uznaniem na wielu zagranicznych rynkach. Jak szacują eksperci Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, eksport drobiu z Polski w całym 2019 r. może się zwiększyć nawet o 9 proc. w stosunku do ubiegłego roku.

Z prognozy Komisji Europejskiej dotyczącej rozwoju unijnego rynku drobiu wynika, że zarówno w 2019 r., jak i 2020 r. produkcja, eksport, import oraz konsumpcja drobiu wzrosną, ale w mniejszym stopniu niż we wcześniejszych latach. Stwarza to korzystne warunki dla polskich eksporterów. Z drugiej strony polscy eksporterzy będą musieli się zmierzyć z coraz silniejszą konkurencją ze strony Ukrainy, Brazylii i Tajlandii.

Według najnowszej analizy Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej pobudzaniu krajowej produkcji i zwiększaniu eksportu sprzyja utrzymywanie się dużej przewagi cenowej polskiego drobiu na rynku unijnym. W pierwszej połowie roku produkcja drobiu zwiększyła się o 3,5 proc. Natomiast wolumen sprzedaży zagranicznej zwiększył

się o blisko 11 proc., a jego wartość o 10 proc.

Wartość eksportu ponaddziesięciokrotnie przewyższała wartość importu, a dodatnie saldo handlu zagranicznego produktami drobiowymi wzrosło do 1,3 mld euro, tj. o 11,1 proc. Głównymi odbiorcami produktów eksportowanych z Polski pozostały kraje UE (ok. 73 proc.). Eksport do państw trzecich wzrósł o 34,6 proc., co świadczy o korzystnej dywersyfikacji rynków zbytu.

Ekspert IERiGŻ oceniają, że w II półroczu polski eksport drobiu, mięsa i przetworów drobiowych wzrośnie. Korzystne uwarunkowanie dla rynku może stanowić rozwój ASF w niektórych krajach. W rezultacie może dojść do częściowej substitucji mięsa wieprzowego mięsem drobiowym.

Andrzej Ratajczyk

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Jan Kamieniecki

Dwa dni temu w fabryce Volkswagena w Zwickau ruszyła oficjalnie produkcja pierwszego w pełni elektrycznego samochodu nowej generacji ID.3. Volkswagen porównuje to do wejścia na rynek legendarnego Garbusa czy pierwszej generacji Golfa i zapowiada, że od 2025 r. będzie produkował ponad milion elektrycznych aut rocznie. Docelowo z taśm ma zjeżdżać dziennie 1500 e-aut.

Zakład w Zwickau produkował do tej pory samochody spalinowe, ale od ubiegłego roku jest modernizowany. Zbudowano 12 nowych hal o łącznej powierzchni 50 tys. mkw., w których zainstalowano 1700 robotów, a logistyką zajmują się autonomiczne wózki. W uroczystości uruchomienia nowej produkcji wzięła udział m.in. kanclerz Angela Merkel oraz Herbert Diess, dyrektor zarządzający Grupy Volkswagen.

Do 2023 r. Volkswagen ma zainwestować w elektromobilność 9 mld euro. Pod koniec ub.r. po niemieckich drogach jeździło zaledwie 150 tys. samochodów elektrycznych. 83 tys. spośród nich to pojazdy tylko na prąd, zaś pozostałe to hybrydy. Potencjalnych

MOTORYZACJA \ Milion stacji ładowania aut elektrycznych do 2030 r.

Niemcy też stawiają na elektromobilność

Volkswagen otworzył w Zwickau pierwszą fabrykę, w której będzie produkował wyłącznie elektryczne auta. – Do 2030 r. chcemy mieć w Niemczech milion punktów ładowania pojazdów elektrycznych – powiedziała kanclerz Angela Merkel. Rząd chce w ten sposób zachęcić Niemców do kupowania e-aut.



W nowej fabryce Volkswagena w Zwickau elektryczne auta montują roboty | fot. mat. pras./d

nabywców zniechęca do e-aut m.in. mała liczba punktów ładowania. Obecnie użytkownicy aut elektrycznych w Niemczech mają do dyspozycji jedynie 20 tys. takich punktów.

Nic dziwnego, że sprzedaż samochodów z napędem elektrycznym w Niemczech – choć rośnie – wciąż jest niewielka i to mimo premii finansowych i ulg podatkowych dla nabywców. 36 tys. zarejestrowanych e-aut w 2018 r. stanowiło tylko 1 proc. wszystkich pojazdów, które w tym okresie wyjechały na niemieckie drogi. Niemiecki rząd zamierza to zmienić. – Chcemy do 2030 r. stworzyć milion punktów ładowania, ale musi w tym uczestniczyć także branża motoryzacyjna – powiedziała Angela Merkel.

Przemysł motoryzacyjny ma kluczowe znaczenie dla niemieckiej gospodarki, ponieważ zatrudnia aż 1,75 mln pracowników. Jednak po wybuchu w 2015 r. tzw. afery dieseldgate – ujawniono wówczas, że najwięksi producenci zaniżają dane o emisji szkodliwych substancji – zaufanie do niemieckich marek samochodowych radykalnie spadło. Na dodatek w sektorze elektromobilności niemieckie koncerny straciły dystans do liderów z USA i Chin. Teraz będą próbowały go nadrobić.

Seniorzy zadłużeni coraz bardziej

BADANIE \ Liczba niesolidnych dłużników po 64. roku życia przez trzy lata wzrosła o blisko jedną trzecią, a ich przeciętne przeterminowane zobowiązanie o połowę. Udział niesolidnych dłużników w najstarszej grupie wiekowej wciąż jest jednak dużo niższy niż w młodszych pokoleniach – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK.

Przeciętne zaległości osób po 64. roku życia rosły w ostatnich trzech latach najszybciej. Średnia wartość niespłaconych przez nich zobowiązań podwyższyła się równo o połowę z 16,1 tys. zł do 24,2 tys. zł w sytuacji, gdy średnia zaległość ogółu wzrosła o jedną trzecią, z 20,7 tys. zł do 27,4 tys. zł. – Jednym z powodów takiego obrotu sprawy mogą być nierówno rosnące wpływy na konta pracowników i emerytów – zauważa Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

W 2016 r. podwyżki wynagrodzeń dochodziły do 4 proc., zaś waloryzacja emerytur sięgała tylko 0,24 pkt proc. Sytuacja poprawiła się nieco od 2018 r., ale nadal dynamika wzrostu płac jest co najmniej dwa razy wyższa niż emerytur.

Znacząco rośnie liczba nowych niesolidnych dłużników w wieku 65 plus. W ciągu trzech lat w całym społeczeństwie ich odsetek wzrósł o 22 proc., a wśród seniorów o prawie 29 proc., z 284,6 tys. do 365,5 tys. Ostatecznie jednak wciąż najstarsze pokolenie dzieli spory dystans do młodszych, jeśli chodzi o rozpowszechnienie opóźnionych płatności. W sytuacji gdy kłopoty z płatnościami są udziałem co 19. seniora, w całym społeczeństwie opóźnioną spłatę bieżących zobowiązań ma już co 11. osoba, a wśród 35–54 latków więcej niż co 9.

Najstarszym osobom w unikaniu finansowych kłopotów najbardziej przeszkadza brak pieniędzy na leczenie (59 proc. w tej grupie wiekowej wobec 36 proc. u wszystkich), kredyty konsumpcyjne (36 proc.

wobec 23 proc.) oraz pomoc rodzinie (20 proc. wobec 13 proc.). Co ciekawe, seniorzy częściej niż inne pokolenia przyznają się do zakupoholizmu (6 proc. wobec 4 proc.).

– Zbyt wysokie kredyty nie zawsze są brane na rzeczy wyłącznie dla siebie, ale również dla rodziny, której trzeba pomóc. Do tego dochodzą nierzadko tysiące złotych pożyczone na przedmioty sprzedawane na prezentacjach, których celem jest wyłudzenie pieniędzy od osób, które na nie przychodzą. Gdy dołączy się zakupoholizm, który jest sposobem na samotność i spędzanie czasu, to mimo że osoby starsze są dalekie od życia ponad stan, przepis na problemy jest gotowy – podsumowuje prezes Grzelczak.

(p.woz.)

Rośnie popularność serwisu Gov.pl

CYFRYZACJA \ Portal Gov.pl bije rekordy popularności. W październiku rządowy serwis miał ponad 6 mln użytkowników i zanotował 18,5 mln odsłon. – Takie zainteresowanie portalem jest dowodem na to, że spełnia on oczekiwania użytkowników – uważa minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Znając adres Gov.pl, zyskujemy nie tylko łatwy dostęp do informacji o tym, co dzieje się w poszczególnych instytucjach, lecz także do wszystkich e-usług – komentuje minister. Każdego dnia portal odwiedza średnio 250 tys. osób. Rekordowym dniem był 1 lipca (start składania wniosków o 500+ na pierwsze dziecko). Wtedy na portalu pojawiło się pół miliona osób.

Obecnie w ramach portalu działają m.in. strony internetowe 19 ministerstw, pięciu urzędów – w tym czterech urzędów wojewódzkich. A warto przypomnieć, że kiedy zaczynało prace nad portalem Gov.pl, wszystkie ministerstwa i urzędy prowadziły swoje strony internetowe, bez żadnej koordynacji i jednolitego standardu.

Na portalu użytkownicy znajdą także 189 kart usług i sześć serwisów tematycznych. Według zapowiedzi resortu cyfryzacji, jeszcze w tym roku liczba oferowanych e-usług znacząco wzrośnie. – Stale pracujemy nad tym, aby Gov.pl był jeszcze lepszy, jeszcze bardziej użyteczny i jeszcze bardziej intuicyjny. Naszym priorytetem jest obecnie rozwijanie panelu użytkownika Mój GOV – podkreśla minister Zagórski.

Kolejnym dowodem na coraz większą popularność e-administracji wśród Polaków jest stale rosnąca liczba właścicieli profili zaufanych (PZ). Tylko w tym roku przybyło ich ponad 1,9 mln. W sumie ma go niemal 4,5 mln osób.

(ar)



STATYSTYKA WARSZAWSKIEGO LOTNISKA

RUCH PASAŻERSKI \ Od stycznia do końca sierpnia przez Okęcie przewinęło się ponad 12,4 mln osób, a więc o 600 tys. więcej (5 proc.) niż w analogicznym okresie 2018 r., z czego w ruchu międzynarodowym było to ponad 11,3 mln osób, czyli o 5,5 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego, a z kolei w ruchu krajowym ponad 1,1 mln pasażerów, co oznacza wzrost o 1 proc.

KOMUNIKACJA LOTNICZA \ Port w Radomiu pozwoli odciążać warszawskie Okęcie

Lotnisko Okęcie przyciąga pasażerów tranzytowych

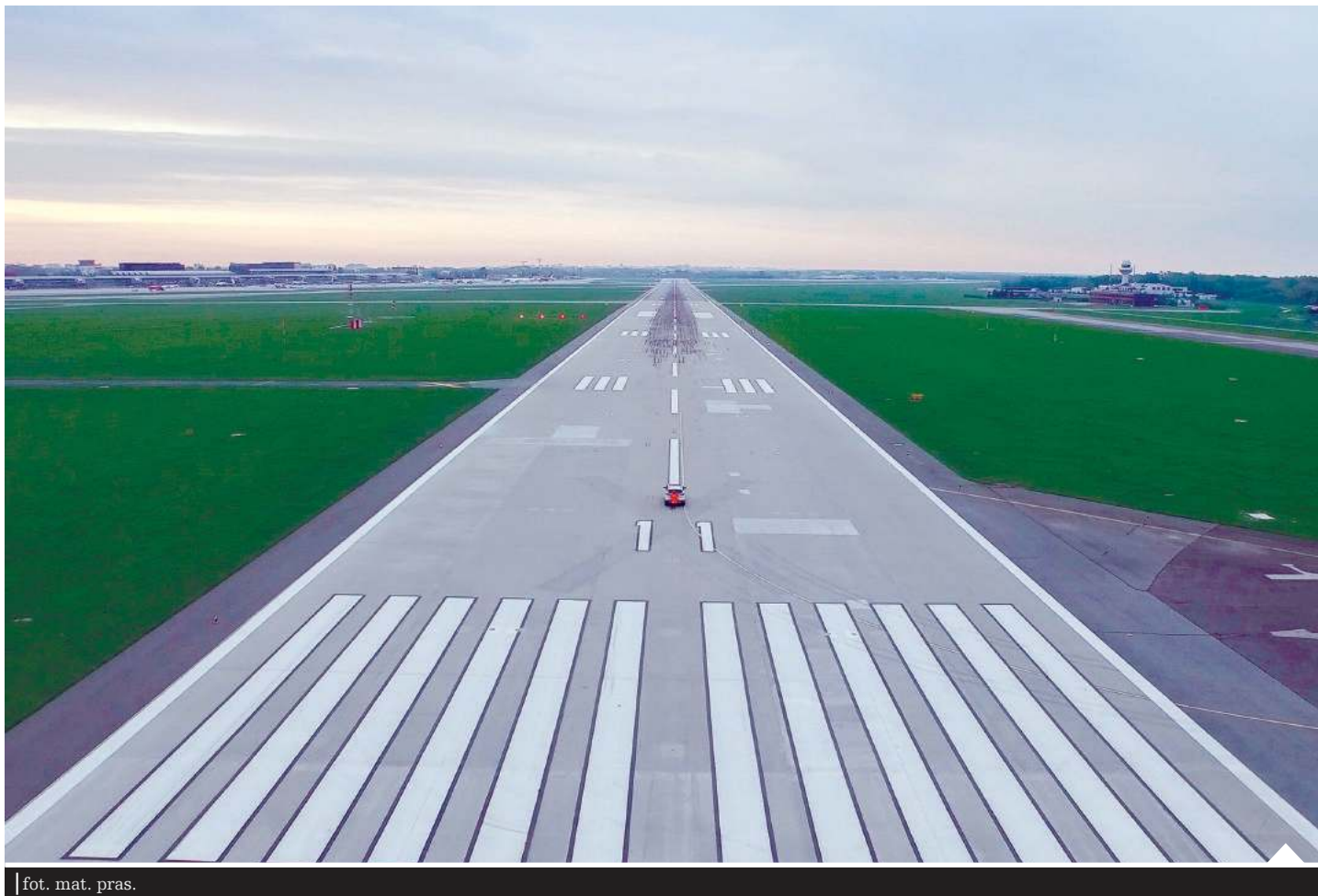
Polacy pokochali latanie, co jest bardzo dobrą informacją dla naszej gospodarki. Ale też i rodzi poważne wyzwania dla infrastruktury lotniskowej, co widać zwłaszcza w Warszawie.

Od 2013 r. notujemy w Polsce wzrost ruchu lotniczego o kilka milionów pasażerów w skali roku (3–6 mln). W 2018 r. przez nasze porty przewinęło się prawie 46 mln podróżnych, a jeszcze w 2012 r. było ich „tylko” 24 mln. Prawie 40 proc. całego ruchu (w 2018 r. ok. 18 mln pasażerów) przypada na Lotnisko Chopina, które jest w związku z tym najbardziej obciążonym portem. I powoli zaczyna się zapychać, o czym świadczy fakt, że dynamika wzrostu liczby pasażerów w tym roku jest sporo niższa niż w kilku wcześniejszych latach. Linie lotnicze chciałyby bowiem częściej latać z i do Warszawy, ale ich połączeń nie daje się umieścić w rozkładzie lotów, gdyż brakuje w nim wolnych miejsc.

Na Okęciu coraz ciasniej

Dzieje się tak dlatego, że Lotnisko Chopina wyczerpuje limit środowiskowy, który pozwala na wykonanie w ciągu doby najwyżej 600 startów i lądowań. Tymczasem tylko we wrześniu br. każdego dnia wykonywanych było na Okęciu przeciętnie około 587 operacji lotniczych. Ciasnotę na warszawskim lotnisku widać zwłaszcza w godzinach szczytu, gdy nie tylko terminal jest wypełniony pasażerami, ale i co chwila startują lub lądują samoloty. Godzinny limit operacji lotniczych na Okęciu to 42 starty i lądowania, ale nie raz musi on być przekraczany o kilka operacji w godzinach o największym ruchu powietrznym.

Boom w lotnictwie napędza gospodarkę, z tego powodu rola Lotniska Chopina jest wyjątkowa. – Chcemy uczynić z Warszawy hub lotniczy, co oznacza, że musimy zrobić wszystko, aby na Okęciu obsługiwanych było jak najwięcej pasażerów tranzytowych – wyjaśnia Mariusz Szpikowski, prezes Portów Lotniczych (PPL). Tę tendencję doskonale widać od dawna, a i w tym roku najdynamiczniej rośnie w Warszawie liczba pasażerów linii rozkładowych. Od



[fot. mat. pras.]

stycznia do września 2019 r. było ich prawie 11 mln, czyli o ponad 11 proc. więcej w stosunku do tego samego okresu 2018 r. Spadła natomiast w tym roku o 35 proc. liczba pasażerów czarterowych (920 tys.). Co prawda na Okęciu prowadzone są i będą prace, aby zwiększyć przepustowość portu do 25 mln, ale cały ten wzrost skonsumuje LOT i inne tradycyjne linie, które chcą z jednej strony zwiększać liczbę połączeń w tygodniu na już istniejących trasach, a z drugiej chciałyby otwierać nowe kierunki, w tym międzykontynentalne. Dlatego z Warszawy trzeba niejako wyprowadzić kilka milionów podróżnych, którzy teraz latają czarterami lub tanimi liniami. Dokąd?

Rozsądny wybór to Radom

Najbliżej położone jest lotnisko w Modlinie, które nie nadaje się na port uzupełniający dla Okęcia, gdyż też osiągnął granicę przepustowości, a przez wiele lat nie da się go rozbudować z powodów

\\ PPL planuje, że loty z Radomia ruszą w ostatnim kwartale 2021 r., tak aby port był przygotowany do tego, żeby w całości obsłużyć ruch czarterowy już latem 2022 r.

prawnych i ekonomicznych. W tej sytuacji jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest budowa lotniska w Radomiu, gdyż nie ma już portu położonego bliżej stolicy. Radom będzie miał przepustowość 3 mln pasażerów, ale można go będzie rozbudować w zależności od potrzeb do nawet 9 mln podróżnych. Niestety, sytuacja na rynku budowlanym spowodowała, że Porty Lotnicze muszą wydłużyć termin oddania do użytku nowego terminala w Radomiu. PPL ma problemy z budową podobne do kłopotów, jakie dotyczą innych inwestorów. W ostatnim okresie rynek budowlany przechodzi

spore perturbacje, firmy mają problemy z dotrzymaniem terminów, ponieważ zdarza się, że mają w portfelu za duży pakiet zamówień, który nie jest dopasowany do ich zasobów ludzkich i sprzętowych. Trudno jest też znaleźć podwykonawców. Dlatego przedsiębiorcy nie chcą podejmować się zadań o krótkim okresie realizacji, tak jak terminal w Radomiu. Jego postawienie w mniej niż rok jest technicznie możliwe, ale wymaga zaangażowania sporych sił.

Loty z Radomia już w 2021 r.

Aktualnie ekipy budowlane w Radomiu pracują na drodze startowej. Wykonaw-

ca tej inwestycji uruchomił na lotnisku węzeł betoniar-ski o wydajności 250 m³/h, co oznacza, że jest to jedna z największych takich instalacji w województwie mazowieckim. Trwają także intensywne prace związane z magazynowaniem kruszyw, które są niezbędne do nieprzerwanej produkcji mieszanki betonowej. Ich łączna zgromadzona ilość na placu budowy do tej pory wynosi około 130 tys. ton i zajmuje powierzchnię około 3,5 ha. Składowiska mają wysokość 15 m nad terenem. Dzięki przebudowie i wydłużeniu drogi startowej w Radomiu będą mogły być obsługiwane najpopularniejsze typy samolotów średniego zasięgu, czyli np. boeing B737 i airbus A320.

PPL planuje, że loty z Radomia ruszą w ostatnim kwartale 2021 r., tak aby port był przygotowany do tego, żeby w całości obsłużyć ruch czarterowy już latem 2022 r.

.....
Artykuł sponsorowany



fot. Wikipedia/d

Benedykt XVI

(ur. 1927) właśc. Joseph Ratzinger; papież w latach 2005–2013, pontifex emeritus

Wierzyć to nic innego, jak w nocy świata dotknąć ręki Boga,
i tak – w ciszy – słuchać słowa i dostrzec miłość.

KOŚCIÓŁ \ W oczekiwaniu na posynodalną adhortację papieża Franciszka

Strzaskany obój ojca Gabriela

Ostatnie synody, swoisty „trójskok synodalny”, odwołują się do tradycji zapoczątkowanej przez papieża Pawła VI. Celem synodu biskupów jest niesienie papieżowi „pomocy swoją radą” (KPK, kan. 342). Warto zwrócić uwagę na to, że tzw. droga synodalna wpisuje się w posoborową wizję Kościoła zdecentralizowanego w zakresie podejmowania decyzji i kładzie nacisk na decentralizowane rozeznawanie.

Wojciech
Miotke

To, co łączy te trzy synody biskupów (synod na temat rodziny, synod dotyczący młodzieży i synod amazoński), to zapowiedź radykalnych zmian, po wprowadzeniu których, zdaniem współpracowników papieża Franciszka, „nic nie będzie już takie (w Kościele) jak przedtem” (bp Franz-Josef Overbeck).

Efekt domina – powszechny wymiar „lokalnego” synodu?

Kardynał Oskar Maradiaga wprost stwierdził, że przy okazji tych synodów „w Kościele stoimy u początku nowej ery” – to niezwykle poważna zapowiedź zadań, jakie nadano tym ciałom doradczym o potencjale w końcu nieporównywalnie mniejszym niż np. sobory powszechne. Drugim elementem łączącym ostatnie synody jest zasada ograniczonego stosowania postanowień, np. dla jednej grupy (osoby rozwiedzione żyjące w powtórnych związkach – synod ds. rodziny) lub jednego terytorium (Amazonia – synod amazoński). Wiele jednak wskazuje na to, że rozwiązania, które miałyby mieć ograniczony charakter, będą wzorcem do zastosowania w całym Kościele powszechnym. Również w przypadku ostatniego synodu rozwiązania dla Amazonii mogą być użyte jako podstawa zmian dla całego Kościoła. Gdyby weszły w życie, spowodowałyby zamęt, który zdaniem wielu komentatorów (m.in. ks. prof. Roberta Skrzypczaka) mógłby doprowadzić do schizmy w Kościele. To, z czym misjonarze katolicy wyruszyli za ocean przy okazji wypraw Krzysztofa Kolumba, traktuje się obecnie jako wstydlive dziedzictwo. Austriacki bp Erwin Kräutler, jeden z moderatorów synodu, posługujący na terenie Amazonii, z dumą wyznał, że od początku swojej posługi, w ciągu 25–30 lat nikogo nie ochrzcił. Czemu



Rozwiązania przyjęte dla Amazonii mogą być użyte jako podstawa zmian dla całego Kościoła. Gdyby weszły w życie, spowodowałyby zamęt, który zdaniem wielu komentatorów mógłby doprowadzić do schizmy w Kościele | fot. Remo Casilli/Reuters

więc służyć ma argument większej dostępności sakramentów dzięki rozszerzeniu kategorii osób dopuszczonych do święceń kapłańskich, skoro nawet chrzest jest tytułem do wstydu?

Procesyjne oprowadzanie w Watykanie bożka Pachamamy (co urosło do rangi symbolu synodu) każe sądzić, że Kościół przyjmuje to, czemu zawsze się sprzeciwiał i co uznawał za swój cel misyjny. W pewnym sensie cofamy się więc do epoki prekolumbijskiej. Ten kierunek potwierdza indyjski ksiądz Eleazar Lopez, promotor „teologii indyjskiej”, mówiąc o potrzebie „odzyskania myśli Indian sprzed ich spotkania z chrześcijaństwem”.

Misja à rebours – hierarchowie w orszaku Pachamamy

W tej sytuacji znana z filmu „Misja” postać jezuitę, ojca Gabriela (Jeremy Irons), gorliwego misjonarza, musiałaby prawdopodobnie zostać wymyślona na nowo. Jego żarliwą obronę wiary w obrębie misji założonej wśród Indian Guarani zaliczono by bowiem do kategorii awanturniczej przygody żadnego wrażeń Europejczyka. Lub, co gorsza, uznano by ją za niedopuszczalny protektyzm. Może proponowany na ostatnim synodzie ryt amazoński mógłby stać się pomostem pojednania i udo-bruchałby duchy dżungli? Obój, na którym ojciec Ga-

briel wygrywał genialne tony (muzykę do filmu skomponował Ennio Morricone), musiałby też zostać połamany jako symbol cywilizacji (chrześcijańskiej) Zachodu. Nie ma powodu, aby go naprawiać, gdyż negowane jest źródło, z którego czerpie to wykonanie. I bynajmniej nie są winni temu Indianie...

Czy stabilny dotąd grunt nauki Kościoła, wsparty na Skale Piotrowej, nie zmienia się po kilkuset latach w grząską terra incognita? Czy narastającą dezorientację wiernych uspokoi papież Franciszek, który na zakończenie synodu amazońskiego podkreślił, że najważniejszym wnioskiem synodalnym są misje? Pokażą to najbliższe tygodnie, kiedy papież przygotuje wnioski ujęte w formie adhortacji posynodalnej. Warto dodać, że synod amazoński nie działa w próżni. Przygotowane wnioski zostaną wzięte pod uwagę przy wytyczaniu kursu sztykującego się już do wyprawienia w drogę synodalną galeonu Kościoła w Niemczech. Warto zatem zadać pytanie o cel misji, gdyż jak na razie to Amazonia, z dziwacznym statusem „miejsca teologicznego”, wyruszyła na misję do Watykanu z całym zastępem bóstw leśnych i rzecznych oraz z szamanami, którym udało się zaprząć katolickich hierarchów do orszaku Pachamamy.

Szokująca obecność i hołd oddany pogańskim bóstwom

idą w parze z pomysłami marksistowskiej proveniencji, walki z bastionem nierówności – klerykalizmem, uosobianym przez celibat i święcenia kapłańskie, których niesprawiedliwie zostali pozbawieni wypróbowani żonaci mężczyźni (viri probati) oraz kobiety. W kolejce czekają też pewnie innowiercy...

Droga od złotego cielca do apostazji?

Trudno byłoby wyprawić dzisiaj ojca Gabriela z misją do Amazonii, nie tylko z powodu kruchych społecznych podstaw jego kapłaństwa, lecz także ze względu na oczywisty brak powodów jego misji. Wystarczy sięgnąć do soborowej deklaracji o wolności religijnej „Dignitatis humanae”, która głosi wolność wyznania każdej religii (nie tylko prywatnej wiary, czego Kościół zawsze był zabezpieczony). Ten przekaz został wzmocniony w ramach niedawnej deklaracji z Abu Zabi o równości przed Bogiem różnych religii.

Najgłębsze źródło tkwi jednak w znanym mechanizmie opisanym przez kardynała Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI. Opisując kult złotego cielca w Izraelu, przestrzegał przed możliwością apostazji, która nie ma jednak charakteru otwartego. Opiera się raczej na dyskretnym delegowaniu kompetencji wspólnoty do decydowania o kształ-

cie kultu. Kończy się to jednak odejściem od Boga. Izrael na Synaju, dostając Torę, otrzymał filary kultu, etyki i prawa. To była ziemia wewnętrzna, bez której niemożliwe byłoby zamieszkanie na ziemi zewnętrznej. Tymczasem w założeniach synodu Kościół uznaje, że to środowisko naturalne, system ekologiczny ewangelizuje nas. W myśl słów papieża Franciszka w kontekście tego synodu: „wszystko łączy się ze sobą”. Drogocenny kruszec, z którego można ulepić złotego cielca, jest wciąż dostępny, wystarczy tylko połączyć w jedno jego elementy...

Ojciec Gabriel zginął pośród nawróconego do Chrystusa grona Indian. Należał w chwili śmierci do Chrystusa, nie do bóstw dżungli. Nic w świecie, który ze sobą przyniósł, nie należało do ziemi, gdyż nie było dziełem ludzkich umiejętności, lecz wyrazem poddania się woli Boga, która przyniosła Nowej Ziemi łaskę wiary.

Jedyna wątpliwość tego misjonarza dotyczyła nie nawrócenia ekologicznego, lecz raczej metody. Był przekonany, że gdyby posiadał całą orkiestrę, a nie tylko skromny obój – to nawróciłby całą Amazonię. I to jest wezwanie, które płynie z synodu, choć tylko filmowego, to jednak z katolickim przesłaniem, z prawdziwie jezuickiej misji nieopodal wódospadów Iguaçu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Benjamin Franklin

(1706–1790) amerykański polityk, dyplomata, publicysta i wydawca, filozof, wynalazca, współtwórca niepodległości Stanów Zjednoczonych

⚡ Jeśli człowiek zamknie bogactwo we własnej głowie, nikt mu go nie może odebrać.
Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski. ⚡

PUBL...

15

Polska szkoła na przełomie XX i XXI w. przeżyła niejedno trzęsienie ziemi: dwie wielkie reformy, z których jedna wprowadziła gimnazja, które okazały się, zwłaszcza z punktu widzenia wychowania, niewypałem. Kilka lat temu PiS powróciło do systemu z ośmioklasową szkołą podstawową i czteroletnim liceum. Sensowna w założeniach reforma, przygotowana w pośpiechu, spowodowała krytykę opinii publicznej i spore zamieszanie organizacyjne w szkołach średnich.



Leszek Galarowicz

Niestety, działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego ze Sławomirem Broniarzem na czele coraz gorzej wpływa na społeczny odbiór zawodu nauczyciela. Prezes ZNP w swoim bezmyślnym pędzie do walki z PiS czyni wiele, by nadepnąć na odcisk rodzicom, uczniom i zniweczyć na starcie starania w słusznej sprawie, np. o poprawienie sytuacji materialnej nauczycieli. Medialne występy Broniarza sprawiają, że zamiast myślenia o tym, w jakim kierunku powinna podążać polska szkoła, jak przystosować ją do wyzwań współczesności, dominują narracje o pazernych nauczycielach, którym zależy tylko na podwyżkach lub o upolitycznieniu akcji, co jest orężem w walce z rządem. Tymczasem nie ma wątpliwości, że tradycyjne szkoły publiczne nie nadążają za szybko zmieniającą się rzeczywistością. Rodzice coraz częściej szukają alternatywnych pomysłów na edukację. Jedną z nich jest wciąż niszowa, ale zyskująca na popularności edukacja domowa.

Edukacja domowa

Jeszcze kilkanaście lat temu niewiele osób słyszało o nauce w domu. Dziś coraz więcej rodziców wybiera tę formę edukacji dla swoich dzieci. Formalnie każdy uczeń jest przypisany do szkoły w pobliżu miejsca zamieszkania, w praktyce za jego edukację odpowiadają rodzice, opiekunowie, korepetytorzy. Ich obowiązkiem jest, podobnie

EDUKACJA \ Alternatywne formy nauczania – z jakich rozwiązań mogłaby skorzystać polska edukacja publiczna

Lekcje w szkole, w domu, a może w lesie?

jak w publicznej szkole, realizowanie podstawy programowej. Pod koniec semestru i/lub roku szkolnego uczniowie zdają egzaminy, które decydują o promocji do kolejnej klasy. Uczniowie, którzy wybiorą edukację domową, otrzymują też szkolne świadectwo.

W tym modelu edukacji lekcje nie mają określonych ram czasowych, co może być zarówno dobrodziejstwem, bo pozwala na większą elastyczność, swobodę, daje duże pole do popisu dla uczących, jak i może też stać się zagrożeniem, bo niektóre dzieci lepiej funkcjonują wtedy, gdy mają wszystko zaplanowane i uporządkowane. Za domową nauką przemawia to, że dziecko nie traci czasu na dojazdy, może się wyspać itp. Największy problem to ograniczenie relacji z rówieśnikami. Brak regularnych kontaktów z kolegami i koleżankami, socjalizacji z rówieśnikami, nie może pozostać bez wpływu na społeczny i psychiczny rozwój młodego człowieka.

„Pomóż mi zrobić to samemu”

To hasło przyświecające szkołom Montessori, które kładą nacisk na naukę przez zabawę, spontaniczną i twórczą aktywność. Placówki Montessori kierują swoją ofertą już do trzylatków, a kończą na uczniach szkoły średniej. Co wyróżnia je w stosunku do szkół tradycyjnej? W szkołach opartych na tej metodzie akcent kładzie się na indywidualne podejście do każdego ucznia. Chodzi o to, by rozpoznać styl uczenia się dzieci i najlepiej odpowiedzieć na tę indywidualną predyspozycję i potrzebę. Troska o jego społeczny i emocjonalny rozwój to jeden z fundamentów.

W szkołach Montessori dzieci same decydują o miejscu, czasie i formie pracy, a nauczyciele przyglądają się postępom pracy ucznia, udzielając mu wsparcia. Praca własna zajmuje dużo więcej czasu niż w zwykłej szkole. W ciągu trzech godzin uczniowie wykonują zadania obowiązkowe i dodatkowe, np. w formie projektów, kwizów czy plaka-



W placówkach Fundacji Sternik, jak Przedszkole Strumienie w Józefowie – na tym poziomie jeszcze koedukacyjne (na zdjęciu), fundamentem jest edukacja spersonalizowana. Bardzo istotną rolę odgrywają rodzice
| fot. Facebook/d

tów. Uczeń nie musi siedzieć wtedy w ławce, może wybrać sobie miejsce, w którym chce się uczyć, może też samodzielnie zdecydować o pomocy dydaktycznej, z której skorzysta. W klasach uczą się dzieci w różnym wieku. Rzadko korzysta się w nich z podręczników. Dzieci uczą się przede wszystkim poprzez zajęcia praktyczne, doświadczenia i badania.

Alternatywą dla Montessori mogą stać się szkoły waldorfskie. W Polsce funkcjonuje sześć szkół i dziewięć przedszkoli waldorfskich oraz 11 przedszkoli inspirowanych pedagogiką waldorfską. Co rodzice i uczniowie mogą znaleźć w tego typu placówkach? Ich fundamentem jest wychowanie do wolności. Bardzo ważne jest uwzględnienie indywidualnych potrzeb dziecka i wspieranie go w całościowym rozwoju w sferze woli, uczuć i myśli. W szkołach waldorfskich nie ma ocen, nie korzysta się też z podręczników. Filozofia nauki sprowadza się w nich do naśladowania dorosłych, swobodnej twórczości i zabawy, które są najważniejszą działalnością

dziecka. Nie bez znaczenia jest estetyka sal, z przytulnym, wręcz domowym wystrojem, zabawki często są rękodzielami.

W szkolnej praktyce istotną rolę odgrywają rytmy dzienny, tygodniowy i roczny. Dzienny tworzy naprzemienny czas zajęć i zabawy, tygodniowy – tworzą zajęcia, które powtarzają się tego samego dnia tygodnia, roczny – wyznaczają pory roku, ale też kościelne lub ludowe święta doroczne. Nauczyciele wychowawcy odgrywają szczególną rolę, bowiem każdy z nich prowadzi swoją klasę przez kilka lat, np. od pierwszej do szóstej. To wychowawca prowadzi każdego dnia większość przedmiotów w postaci lekcji głównej. Z wiekiem rola wychowawcy się zmniejsza, w liceum każdy przedmiot prowadzi już inny nauczyciel.

Edukacja zróżnicowana

Szkoły oparte na idei edukacji zróżnicowanej wyrosły z obserwacji, że szkoła nie dostrzega naturalnych potrzeb chłopców i dziewcząt. Tak kilka rodzin skrzyknęło się i założyło w podwarszawskim Józefowie

w 2004 r. pierwszą niekoedukacyjną placówkę. Dziś Fundacja Sternik ma niemałą sieć placówek w całej Polsce. Szkoły Sternika opierają swoją antropologię na personalizmie chrześcijańskim, którego istotą jest traktowanie ucznia jako osoby z poszanowaniem jej wolności i godności. Zadaniem szkoły jest wspieranie ucznia we wszechstronnym rozwoju intelektualnym, emocjonalnym, moralnym. Ważne, że szkoła nie ma zastępować rodziców w wychowaniu, ale ma być dla nich wsparciem. W placówkach, w których fundamentem jest edukacja spersonalizowana, bardzo istotną rolę odgrywają rodzice. To wartość dodana placówek, w których każda rodzina ma swojego opiekuna. Tutor regularnie spotyka się w szkole z uczniem, by pracować nad jego rozwojem, kilka razy w roku (zazwyczaj trzy) rozmawia też z obojgiem rodziców. Idea jest taka, by dla chłopców wzorami byli mężczyźni, a nie panie nauczycielki. W szkołach żeńskich jest łatwiej, bo w kadry nauczycielskiej dominują panie.

Rodzice zrażeni tradycyjną edukacją mogą jeszcze wybrać m.in. szkoły demokratyczne, leśne czy edukację daltońską. Większość alternatywnych pomysłów na edukację dowodzi, że nauka nie musi polegać na siedzeniu w szkolnej ławce przez 45 minut i „przerabianiu nudnego materiału”. Przy tym mają one swoje słabości i ograniczenia, które powodują, że prawdopodobnie nie nabiorą powszechnego charakteru.

Coraz większe zainteresowanie rodziców alternatywnymi formami edukacji każe postawić pytanie o kształt polskiej szkoły. Nie ma wątpliwości, że niejedno rozwiązanie ze szkół spersonalizowanych czy Montessori można by przeszczepić na grunt edukacji publicznej, bo gołym okiem widać, że pod względem dydaktycznym, a szczególnie wychowawczym placówki publiczne zaczynają przegrywać konkurencję ze szkołami, które odeszły od klasycznego modelu edukacji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

KROCZĄCE ROBOTY

ZBYT HAŁAŚLIWE \ Program LS-3 (Legged Squad Support System) zakładał dostarczenie do Korpusu Piechoty Morskiej USA lądowych kroczących robotów transportowych osiągających prędkość 6,5 km/h i zasięg ponad 30 km. Ze względu na duży hałas, jaki wywoływały podczas operowania, zdecydowano się na rezygnację z projektu w 2015 r.



Ten „mechaniczny muł” może być sterowany radiowo na dystansie do 200 m bądź półautomatycznie | fot. mat. pras./d

POJAZDY NA WYPOSAŻENIU ARMII \ MUTT odciążą amerykańskich żołnierzy

Mechaniczne muły dla US Army

Amerykański koncern zbrojeniowy General Dynamics Land Systems otrzymał kontrakt wart 162,4 mln dol. na dostawę do wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych (US Army) 624 kołowych bezałogowych pojazdów MUTT (Multi-Utility Tactical Transport) w ramach programu SMET (Squad Multipurpose Equipment Transport).

Paweł Kryszczak

W ramach umowy wart 162,4 mln dol. do US Army zostaną dostarczone 624 kołowe bezałogowe pojazdy MUTT. Pierwsze egzemplarze mają trafić na wyposażenie w roku fiskalnym 2021, natomiast cały kontrakt ma zostać zrealizowany do października 2024 r.

Dostawy pojazdów MUTT realizowane są w ramach programu SMET (Squad Multipurpose Equipment Transport), który zakładał dostarczenie wozów beza-

łogowych o ładowności wynoszącej minimum 454 kg, a także o zasięgu niemal 100 km, który maszyna ma pokonać w ciągu trzech dni.

Walka o kontrakt w ramach programu SMET rozpoczęła się od testów pojazdów, które wystartowały w 2017 r., a były realizowane przez wojska lądowe Stanów Zjednoczonych w Fort Benning, Fort Campbell i Fort Drum. W ubiegłym roku US Army wybrała spośród kilku ofert cztery firmy do dalszych testów. Na tym ostatnim etapie Polaris Defence i Neya Systems, HDT Expeditionary Systems oraz Howe & Howe,

a także General Dynamics Land Systems dostarczyły po 20 pojazdów, które były użytkowane przez wojskowych z 10. Dywizji Górskiej i 101. Dywizji Powietrznodesantowej. Po zebraniu danych z tych testów US Army zdecydowała się na wybór oferowanego przez General Dynamics Land Systems kołowego bezałogowego pojazdu Multi-Utility Tactical Transport.

MUTT w wersji z napędem 8x8 waży od 1360 do 1590 kg, ma długość 2,95 metra i szerokość od 1,52 do 1,78 metra, dzięki czemu z powodzeniem może być transportowany na

śmigłowcach takich jak CH-47 Chinook.

Ten „mechaniczny muł” może być sterowany radiowo na dystansie do 200 m bądź półautomatycznie. MUTT może służyć nie tylko do transportu wyposażenia osobistego żołnierzy, lecz także granatników M4 Carl Gustaw, przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin i zapasów amunicji. MUTT ponadto z powodzeniem może być wykorzystany do transportu rannych żołnierzy z pola bitwy.

Dzięki możliwości zdalnego kierowania tym „mechanicznym mułem” możliwe będzie

wykorzystanie go do działań rozpoznawczych. General Dynamics Land Systems przewidział ponadto możliwość dodatkowego opancerzenia i uzbrojenia MUTT m.in. w karabiny maszynowe oraz moździerz kal. 60 mm, dzięki czemu pojazd ten mógłby być wykorzystywany do przygotowywania zasadzek. Wśród innych możliwych zadań, które mogą być wykonane przez „mechanicznego muła”, wymienia się neutralizację improwizowanych ładunków wybuchowych. Sam zaś pojazd będzie mógł służyć również do ładowania sprzętu żołnierzy.

\\ General Dynamics Land Systems przewidział ponadto możliwość dodatkowego opancerzenia i uzbrojenia MUTT m.in. w karabiny maszynowe oraz moździerz kal. 60 mm, dzięki czemu pojazd ten mógłby być wykorzystywany do przygotowywania zasadzek. \\

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój

Pensjonat Sanato

Wczasy dla zdrowia

Zadzwoń i zarezerwuj

41 378 19 48,

41 378 19 51

www.sanato.pl



WYSTAWA \ Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie odbył się wernisaż wieńczącej Rok Wazowski wystawy „Świat polskich Wazów. Przestrzeń – ludzie – sztuka”. Na ekspozycji, prezentowanej w 11 salach znalazło się 280 obiektów sztuki i rzemiosła. Tętniąca barwami i muzyką wystawa rekonstruuje nie tylko świat dworu Wazów, lecz także ich wartości. Pokazuje Wazów na tle historii naszego kraju i Europy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 6 LISTOPADA 2019

KULTURA

17

OBCHODY \ Świętujemy 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

Radośnie i rodzinnie

Właśnie tak powinniśmy świętować każdą rocznicę odzyskania niepodległości. W tym roku specjalne wydarzenia przygotowało Biuro Programu „Niepodległa” wspólnie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W programie wyjątkowy koncert w Katowicach, Festiwal Niepodległa w Warszawie i akcja „Niepodległa do hymnu” organizowana w kilkuset miejscowościach w Polsce i na świecie.

Anna Krajkowska

75 proc. Polaków oceniło, że zeszłoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości były udane, widoczne i godne oraz – wbrew temu, co podawały niektóre media – miały charakter łączący – podkreślił na konferencji prasowej minister Piotr Gliński. Wicepremier zapowiedział, że niektóre wydarzenia zostaną w tym roku powtórzone. – 10 listopada organizujemy koncert, który odbędzie się w gmachu NOSPR w Katowicach. W ramach Programu „Niepodległa” dbamy o upamiętnienie różnych wydarzeń, a w tym roku jest to m.in. rocznica I powstania śląskiego. 11 listopada zapraszamy do Warszawy na Krakowskie Przedmieście. Tego dnia organizujemy też wydarzenie ogólnopolskie, czyli „Niepodległa do hymnu”. W ubiegłym roku ta akcja odbyła się w blisko 1000 miejsc w kraju i na świecie. Teraz przewidujemy jeszcze większe zainteresowanie – dodał minister Gliński.

Głównym wydarzeniem kulturalnym w związku ze Świętem Niepodległości będzie „Koncert dla Niepodległej – Słowa, które zna-



11 listopada wszyscy świętujemy kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości
| fot. Tm/Gazeta Polska

czą”. 10 listopada w Katowicach Orkiestra Symfoniczna NOSPR pod dyрекcją Radosława Labakhuy i zaproszeni soliści (m.in. Lora Szafran, Natalia Szroeder, Małgorzata Ostrowska, Małgorzata Walewska, Natalia Sikora, Skubas) wykonają utwory tradycyjne i współczesne.

– Będzie to koncert, podczas którego będziemy opowiadali o wartościach, takich jak rodzina, miłość, ojczyzna.

Oczywiście nie zapominamy, dlaczego ten koncert jest organizowany w Katowicach – będą specjalne trzy utwory poświęcone powstaniom śląskim – powiedział dyrektor Biura Programu „Niepodległa” Jan Kowalski.

Dwuczęściowy koncert przypomni wybitne utwory polskiej muzyki klasycznej w aranżacjach współczesnych oraz współczesne utwory rozrywkowe w kla-

sycznych aranżacjach symfonicznych. Już można pobrać darmowe wejściówki ze strony NOSPR lub w kasach biletowych. Wydarzenie będzie transmitowane na kanale TVP Kultura (godz. 19.30) i retransmitowane 11 listopada na TVP2 (godz. 20.10).

Kolejnym ważnym wydarzeniem będzie Festiwal „Niepodległa na Krakowskim Przedmieściu”, organizowany 11 listopada w godz. 13–20.30.

Wśród ponad 700 atrakcji każdy znajdzie coś dla siebie. Na scenie muzycznej (na dziedzińcu UW) wystąpią: Bovska, Pih × Pokahontaz × Druga Strona Ulicy, Grzegorz Hyży i Golec uOrkiestra. Na scenie tanecznej (na dziedzińcu MKiDN) będzie się można nauczyć tańczyć m.in. oberka. Z kolei w strefie dla dzieci (dziedziniec ASP) przygotowano spektakle, warsztaty czy spotkanie z Józefem Wilkoniem. Poza tym na Krakowskim Przedmieściu odbędzie się pokaz mody sprzed lat, parada muzyczna, parada zabytkowych konnych parowozów oraz parada samochodów z lat 1920–1950 ze zbiorów Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach, wystawy i pokazy filmów.

„Niepodległa do hymnu” to nowa tradycja upamiętniania rocznicy odzyskania niepodległości. Symboliczną wspólnotę tworzy możliwość zaśpiewania hymnu państwowego w samo południe 11 listopada, niezależnie od miejsca. – Od kilku tygodni zapraszamy do zgłaszania do naszego kalendarium wydarzeń w ramach akcji „Niepodległa do hymnu”. Chcemy, by każdy mógł zaśpiewać Mazurka Dąbrowskiego jak najbliżej domu. Wystarczy wejść na stronę Niepodlegla.gov.pl i wyszukać najbliższe nam wydarzenie. Jeśli nie znajdziecie Państwo odpowiedniego dla was miejsca, to nadal możecie zorganizować własne wydarzenie – zachęca Jan Kowalski.

Tak jak w ubiegłym roku hashtag #niepodleglahymnu umożliwia dzielenie się w mediach społecznościowych wspomnieniami z uroczystości ze wszystkimi znajomymi.

Hrabi o sobie

KSIAŻKA \ 13 listopada ukaże się książka „Hrabi. Duszkim tak!” o działającym na polskiej scenie od kilkunastu lat kabarecie Hrabi. Ta grupa wypracowała własny, rozpoznawalny styl, którego prapoczątkiem był zielonogórski kabaret Potem, a mentorem – Władysław Sikora.

Publikacja zawiera nieznaną dotychczas historię i anegdoty. Jednak najciekawszą stroną książki jest możliwość głębszego poznania artystów. „Wszystkim się wydaje, że kabareciarze zawsze są śmieszni. Kiedy wsiałam do taksówki lub jadę pociągiem, napotkani ludzie wręcz oczekują, żeby ich zabawić. A ja prywatnie jestem osobą dość wycofaną, sprawiającą wrażenie zawstydzonej. Zda-

rza się niestety, że zostaje to odebrane na odwrót” – żali się w książce Joanna Kołaczowska, nazywana w Hrabi „Asiorem”.

Dariusz Kamys wyjawia, że wspólnie z żoną chcieli adoptować dziecko w wieku około dwóch lat. „Ale czym są »chcienia« wobec życia? Poznaliśmy Stasia, gdy był sześciolatkiem, i nie miałem wątpliwości, że jego miejsce jest w Cigacicach. Podobnie



było z Paulinką, która niemal od razu wskoczyła mi na kolana, a moje serce zabiło szybciej. Od tego czasu wiem, że bycie rodzicem to najwyższa forma sztuki, którą chcesz czy nie chcesz, uprawiasz każdego dnia” – nie kryje Kamys.

Łukasz Pietsch, czyli „Lopez”, świetnie aranżujący ka-

baretowe piosenki, opowiada natomiast o swoich związkach z katolicyzmem: „Nasza rodzina jest bardzo tradycyjna, więc równolegle z edukacją muzyczną i szkolną angażowałem się w sprawy religijne. Mama była organistką w kościele w Sękowicach, a my z braćmi udzielaliśmy się jako ministranci. Kiedy miałem 11 lat, rodzice zafundowali nam marszrutę życia. Całe 12 dni z buta do Częstochowy, z wózkiem i spaniem po stodolach. Z sentymentem wspominam tę wyprawę, ponieważ siedł w niej także zespół muzyczny. Bez przerwy kręciliśmy się z braćmi koło nich. Kilkanaście lat później z muzykami z tamtego składu wyładowaliśmy we wspólnym zespole”.

Hrabi w swoim repertuarze nie ma politycznych ske-

czów, nie obśmiewa w nich księży, ma swój ironiczny, damsko-męski, absurdalny, ale i dziecięcy świat humoru. „Dla nas kabaret musi nieustannie się rozwijać. Jesteśmy jak bigos w rondlu na cykającym gazie. Każde uchylenie pokrywki przynosi nowe zapachy i smaki. Czasami pomiędzy nami wyrastają drzwi, ale tylko po to, żeby je otworzyć. I musimy brać to na klatę z pokorą. Tylko tak możemy żyć szczęśliwie” – mówi „Kamol”, czyli Kamys. I to jest ich recepta na sukces.

.....
Jarosław Wróblewski

„Hrabi. Duszkim tak!”, autorzy: Jakub Jabłonka, Paweł Łęczuk, Joanna Kołaczowska, Dariusz Kamys, Tomasz Majer, Łukasz Pietsch; wyd. Znak Literanova, str. 400

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (279) - serial 09:20 Ranczo (53) - serial 10:15 Komisarz Alex (43) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (211) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (602) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie - pr. rozryw. 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (28) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2129) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 14:10 M jak miłość (1468) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - serial	06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 No to leć! - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1103) - serial 13:00 Szkoła (755) - serial 14:00 19+ (456) - serial 14:30 Szpital (471) - serial 15:30 Szkoła (756) - serial 16:30 19+ (457) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1104) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2972) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 My Way - pr. rozryw. 22:00 Strzelec - dramat sensacyjny, USA 2007, reż. Antoine Fuqua, wyk. Mark Wahlberg, Michael Pena, Danny Glover. Były snajper korpusu marines zostaje poproszony o ochronę prezydenta Stanów Zjednoczonych.	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (168) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (169) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (108) - serial 11:00 Dlaczego ja? (751) - serial 12:00 Gliniarze (302) - serial 13:00 Trudne sprawy (798) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2946) - serial 14:45 Dlaczego ja? (884) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (407) - serial 17:00 Gliniarze (397) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2947) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (34) - serial 20:05 Nasz nowy dom (160) - reality show 21:10 Zawsze warto (10) - serial 22:10 Speed - niebezpieczna szybkość - film sens., USA 1994. Terrorysta podkłada pod autobus bombę, która eksploduje, gdy pojazd zwolni poniżej 50 mil na godzinę. Niespodziewanie do jego wnętrza dostaje się policjant Jack.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dziś - serwis informacyjny 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flegm 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	07:40 180 lat na zdrowie 07:50 Kolory świętości 07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 Nad wodą 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Podróż po południowym 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Pochodzenie świata 13:10 Frank Duff i Legion Maryi 14:05 Na zakręcie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regał: Gdybym mówił językami ludzi i aniołów... 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wilhelm Pluta - biskup rodziny 22:50 Na przekór ciemności 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (45) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3547) - serial 18:30 Korona królów (280) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - wielki finał 19:25 Sport	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (176) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? - reality show 19:30 Barwy szczęścia (2129) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2130) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (755) - serial 21:55 Na sygnale (246) - serial 22:30 Za jakie grzechy - komedia romantyczna, Kanada/USA 2009 00:15 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 01:15 Znikająca wyspa - film dok., Kanada 2017	00:35 Kości (1) - serial Utalentowana antropolog dr Brennan, korzystając ze swojego doświadczenia zawodowego, odczytuje wskazówki pozostawione na kościach, by wraz z zespołem rozwiązywać zagadki kryminalne. 01:35 Superwizjer - mag. 02:10 Uwaga!	18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (34) - serial 20:05 Nasz nowy dom (160) - reality show 21:10 Zawsze warto (10) - serial 22:10 Speed - niebezpieczna szybkość - film sens., USA 1994. Terrorysta podkłada pod autobus bombę, która eksploduje, gdy pojazd zwolni poniżej 50 mil na godzinę. Niespodziewanie do jego wnętrza dostaje się policjant Jack.	18:55 Kulisy manipulacji - flegm 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flegm 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Leśniczówka (159) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów, mecz: Real Madryt CF - Galatasaray SK 23:15 Lot do wolności - film dok., Polska 2019 00:20 SEAL Team - komando Foki (9) - serial 01:15 Kompania X 2 (1) - serial 02:05 wojsko-polskie.pl	20:05 Barwy szczęścia (2130) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (755) - serial 21:55 Na sygnale (246) - serial 22:30 Za jakie grzechy - komedia romantyczna, Kanada/USA 2009 00:15 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 01:15 Znikająca wyspa - film dok., Kanada 2017	00:35 Kości (1) - serial Utalentowana antropolog dr Brennan, korzystając ze swojego doświadczenia zawodowego, odczytuje wskazówki pozostawione na kościach, by wraz z zespołem rozwiązywać zagadki kryminalne. 01:35 Superwizjer - mag. 02:10 Uwaga!	18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (34) - serial 20:05 Nasz nowy dom (160) - reality show 21:10 Zawsze warto (10) - serial 22:10 Speed - niebezpieczna szybkość - film sens., USA 1994. Terrorysta podkłada pod autobus bombę, która eksploduje, gdy pojazd zwolni poniżej 50 mil na godzinę. Niespodziewanie do jego wnętrza dostaje się policjant Jack.	18:55 Kulisy manipulacji - flegm 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flegm 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu

FORUM
Polskiej
GospodarkiObecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Czy prawda
wyjdzie
na jaw?

W numerze 45/2019 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Neumann, korupcja i tajemnice pani mecenas”. Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie o zwolnienie z tajemnicy adwokackiej mec. Pauliny Kiesz-kowskiej-Knapik, byłej pełnomocnik warszawskiej kliniki okulistycznej Sensor Cliniq – dowiedziała się „Gazeta Polska”. Ma to związek ze śledztwem, w którym zarzuty usłyszał Sławomir Neumann, prominentny polityk Platformy Obywatelskiej.



TOTOLOTEK PUCHAR POLSKI

PARY 1/8 FINAŁU \ W siedzibie PZPN odbyło się losowanie 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski. Mecze tej rundy odbędą się 3, 4 i 5 grudnia. O przepustki do ćwierćfinału zagrają: Stal Stalowa Wola–Lech Poznań, Lechia Gdańsk–Zagłębie Lubin, GKS Tychy–ŁKS Łódź, Cracovia–Raków Częstochowa, Górnik Łęczna–Legia Warszawa, Legia II–Piast Gliwice, Błękitni Stargard–Stal Mielec, Miedź Legnica–Stomil Olsztyn.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 6 LISTOPADA 2019

SPORT

19

DOPING \ W Katowicach trwa kongres Światowej Agencji Antydopingowej



Witold Bańka zapowiedział stanowczą walkę z dopingiem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

We wtorek w Katowicach rozpoczął się kongres Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). W jego trakcie nastąpi zatwierdzenie na szefa tej organizacji Witolda Bańki. – Dziś zaczyna się nowa historia antydopingu – podkreślił i zapowiedział bezwzględną walkę o czysty sport.

Krzysztof Oliwa

W Polsce zostanie zatwierdzona decyzja podjęta 14 maja w Montrealu, kiedy przedstawiciele rządów w Radzie Fundacji wybrali Bańkę na nowego szefa WADA. Jego kadencja rozpocznie się 1 stycznia 2020 r. Zastąpi Craiga Reddie'ego, który funkcję tę pełni od 2014 r. jako reprezentant ruchu olimpijskiego.

– Sport to piękna idea, ostatnia na świecie, która może łączyć ludzi, niezależnie od ich poglądów politycznych, religii, koloru skóry czy wieku. Dlatego trzeba ją chronić i nie dopuścić do jej zepsucia. W przeciwnym razie to będzie koniec sportu, ludzie się od niego odwrócą. Obawiam się, że jesteśmy blisko punktu krytycznego i dlatego musimy zrobić wszystko, żeby ratować tę ideę. To się wiąże ze skomplikowanymi decyzjami, ale musimy je podejmować – ocenił Bańka.

Zaznaczył, że nigdy nie będzie tolerował oszustwa czy manipulacji w sporcie, podobnie jak i dopingowiczów. – Zrobię, co w mojej mocy, aby chronić czystych sportowców i usprawnić system antydopingowy. Dziś zaczyna się nowa historia antydopingu – wspomniał.

Ubiegając się o stanowisko, Polak wśród głównych

punktów swojego programu umieścił m.in. powstanie funduszu solidarnościowego, który będzie służył pomocy słabszym państwom w prowadzeniu polityki antydopingowej. Wykorzystał wtorkowe przemówienie, aby zauważyć, że budżet organizacji jest niewspółmierny do oczekiwań i zadań przed nią stojących.

– Jeśli WADA ma być strażnikiem czystego sportu, to odpowiedni budżet musi zostać zabezpieczony. To absurdalne, że organizacja mająca być światowym regulatorem dysponuje budżetem niespełna 40 mln dol. Przeciężny klub piłkarski ma większy – powiedział. Swoje przemówienie zakończył odezwą. – Wzywam sportowych liderów, przedstawicieli rządów, a także prywatnych firm: jeśli chcecie czystego sportu, to musicie zwiększyć swoje finansowe wsparcie – zaapelował.

Budżet WADA na szybki wzrost rzeczywiście ma szansę. – Sześć lat temu ogłosiłem, że przekażemy 10 mln dol. na lepszą ochronę czystych sportowców. Spełniliśmy to zobowiązanie. Dziś mogę zapowiedzieć, że przeznaczymy na ten cel kolejne 10 mln – obiecał przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomas Bach.

WADA powstała w listopadzie 1999 r. jako niezależna fundacja pod przewodnic-

twem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Jej celem jest walka z niedozwolonym wspomaganiem w sporcie, m.in. poprzez opracowywanie i ustalanie przepisów oraz procedur antydopingowych. Poza tym m.in. publikuje listę substancji zakazanych i wydaje akredytacje dla krajowych laboratoriów antydopingowych.

– Jestem przekonany, że ludzie chcą oglądać sport uczciwy. Nie chcą patrzeć na sportowców, którzy sportowe wyniki zawdzięczają ztruwaniu organizmów, niszczeniu się. Później w ciszy umierają w 40. roku życia albo wcześniej. Nie o to chodzi w sporcie. Walka z dopingiem to także walka o zdrowie sportowców, o pewną kulturę rozwoju sportowego – zwrócił uwagę prezydent.

Wyraził nadzieję, że m.in. dzięki działaniom WADA młodzi ludzie nie będą sięgać po doping. – A będą kierować się uczciwością i rzetelnością, chcąc z podniesionym czołem osiągać wyniki w sporcie. By nigdy nie musieć się wstydzić – dodał.

Rola Agencji przez 20 lat funkcjonowania bardzo wzrosła. To od niej w dużym stopniu będzie np. zależeć, czy w przyszłorocznych letnich igrzyskach olimpijskich w Tokio wystartują rosyjscy sportowcy. W Katowicach delegaci podejmą także wiele innych istotnych decy-

zji. Zostanie zaktualizowany światowy kodeks antydopingowy, a po raz pierwszy nastąpi przyjęcie międzynarodowych standardów w za-

kresie edukacji oraz zarządzania wynikami badań. Zatwierdzenie wyboru Bańki odbędzie się ostatniego dnia kongresu – w czwartek.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

KLUBY „GAZETY POLSKIEJ”

zapraszają na spotkanie, którego gościem będzie:

Tomasz Sakiewicz

redaktor naczelny „Gazety Polskiej”
i „Gazety Polskiej Codziennie”

6 listopada 2019 r., godz. 19

świątlica przy kościele
św. Józefa Robotnika
ul. Księdza Jana Kozaka 2,
59-900 ZGORZELEC

7 listopada 2019 r., godz. 18

Parafia pod wezwaniem
Chrystusa Króla
ul. Młodych Techników 17,
53-647 WROCŁAW



GAZETA POLSKA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

FORMUŁA 1 \ Wszystkie ekipy poza Williamsem mają już obsadzone kadry na kolejny sezon

Małe szanse Kubicy

O ile wszystkie nieoficjalne informacje się potwierdzą, w 10 teamach Formuły 1 na sezon 2020 pozostało już tylko jedno miejsce, które zwolni... Robert Kubica, bowiem wiadomo, że nie przedłuży on kontraktu z Williamsem. Szans na regularne występy Polaka praktycznie już nie ma.

Krzysztof Oliwa

Kubica wrócił w tym roku do rywalizacji w mistrzostwach świata królowej sportów motorowych po ponad ośmiu latach przerwy spowodowanej poważnym wypadkiem w rajdzie Ronde di Andorra w 2011 r. W 2018 r. trafił do ekipy Williamsa, najpierw jako kierowca rozwojowy, a od tego sezonu – wyścigowy. Brytyjski team od dłuższego czasu jest w kryzysie. Był ostatni w klasyfikacji konstruktorów w 2018 r. i nic nie zapowiada, że poprawi tę pozycję w tym sezonie.

Polak i jego kolega z zespołu Brytyjczyk George Russell mieli najsłabsze samochody i nie byli w stanie nawiązać walki nawet ze środkiem stawki. Kubicy udało się wywalczyć jeden punkt – w wyścigu o Grand Prix Niemiec 28 lipca, który ukończyło 13 kierowców. Russell pozostaje bez zdobyczy.

W połowie września Polak ogłosił, że po zakończeniu se-

zonu odchodzi z Williamsa. Miesiąc później oświadczył, że zależy mu na regularnych występach. – Chcę się ścigać, bo to moja pasja. To nie musi być Formuła 1 – zaznaczył.

I prawdopodobnie nie będzie. Wiele teamów oficjalnie podało już skład na przyszły sezon, a jeśli potwierdzą się też nieoficjalne doniesienia, to pozostała tylko jedna wątpliwość – kto zastąpi Kubicę w Williamsie. Najprawdopodobniej będzie to Kanaadyjczyk Nicholas Latifi, który uczestniczył już w kilku treningach w tym sezonie.

Do poniedziałku spekulowano jeszcze, kto partnerować będzie Finowi Kimi Räikkönenowi w Alfa Romeo. Teraz już wiadomo, że w zespole zostaje Włoch Antonio Giovinazzi. Miejsc nie ma już w ekipie mistrzów świata. Wiadomo oficjalnie, że kierowcami Mercedesa zostaną najlepsi w kończącym się sezonie Brytyjczyk Lewis Hamilton, który obronił tytuł, i Fin Valtteri Bottas.

Zmian na pewno nie będzie także w McLarenie, którego

bolidami dalej jeździć będą Hiszpan Carlos Sainz jr i Kanadyjczyk Lando Norris. Zajęte są też oba samochody Racing Point. Kierowcami tego zespołu będą w dalszym ciągu Meksykanin Sergio Perez i Kanadyjczyk Lance Stroll.

Obecny skład utrzyma też Haas. W przyszłym roku barw teamu wciąż bronić będą Duńczyk Kevin Magnussen i Francuz Romain Grosjean. Szef tej ekipy Guenther Steiner przyznał jednak, że prowadzone były z Kubicą rozmowy o roli kierowcy rozwojowego, ale rozwiązanie to jest mało prawdopodobne, skoro Polakowi zależy na rywalizacji w wyścigach.

Renault oficjalnie potwierdziło już, że zatrzyma na kolejny rok Australijczyka Daniela Ricciardo, a partnerować mu będzie Francuz Esteban Ocon, który w tym sezonie pełni rolę rezerwowego w Mercedesie. Zrezygnowano z kolei z usług Niemca Nico Hülkenberga.

Mała jest też szansa na wolne miejsce w Ferrari. Wszyst-



Robert Kubica wciąż nie ogłosił, co zamierza robić w przyszłym sezonie

| fot. Feline Lim/Reuters

dami słynnego teamu nadal jeździć będą Charles Leclerc z Monako i Niemiec Sebastian Vettel. W mediach pojawiły się wprawdzie spekulacje, że Vettel może odejść z F1, ale wydaje się to mało prawdopodobne. Tak samo jak doniesienia, że Ferrari zrezygnuje z usług Niemca.

Red Bull ma w Formule 1 dwa teamy i w żadnym z nich sytuacja nie jest do

końca jasna. W tym podstawowym zespole na pewno pozostanie Holender Max Verstappen, ale na razie nie wiadomo, kto będzie jeździć drugim bolidem. Od tego może zależeć też skład ekipy Toro Rosso. Jednak wygląda na to, że miejsca rozdzielią między sobą Tajlandczyk Alexander Albon, Francuz Pierre Gasly i Rosjanin Daniil Kwiat.

KRZYŻÓWKA

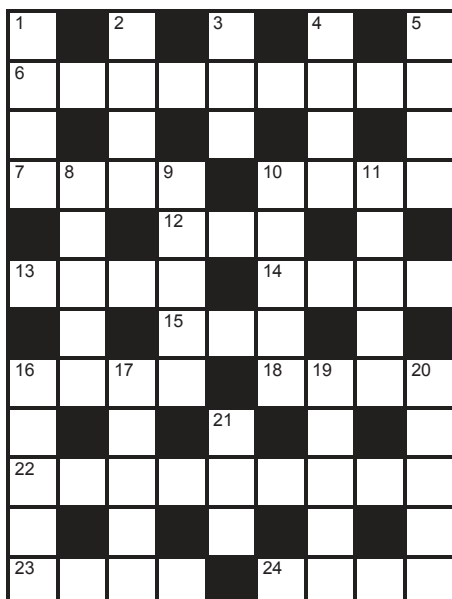
POZIOMO

- 6) większa od poziomki
- 7) antonim gaduły
- 10) willa Szymanowskiego
- 12) nad kolanem
- 13) zgniłe jajko
- 14) formuła przysięgi
- 15) odrobina szczęścia
- 16) sycylijski wulkan
- 18) inwazja, napad
- 22) obsada twierdzy
- 23) „Panna ...” Wajdy
- 24) popelniony nietakt

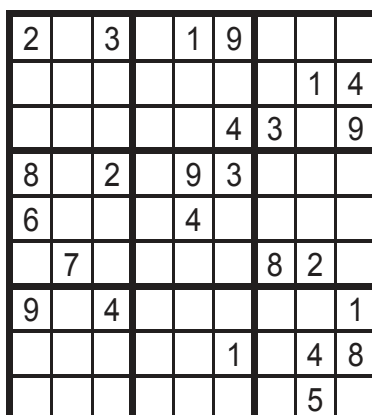
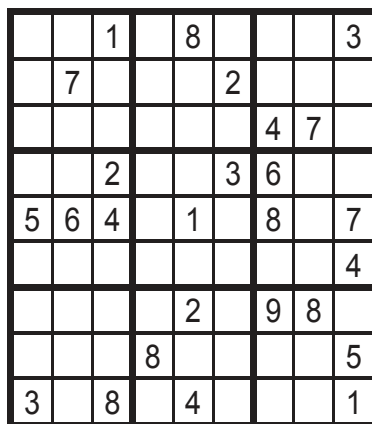
PIONOWO

- 1) częśćka pierwiastka
- 2) przywódca sekty
- 3) ciężki karabin maszynowy
- 4) błady nad ranem
- 5) wypływa z wulkanu
- 8) upust, zniżka
- 9) lalka, manekin

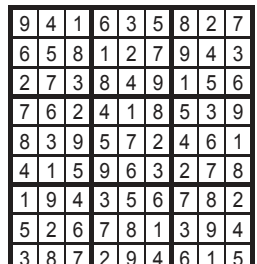
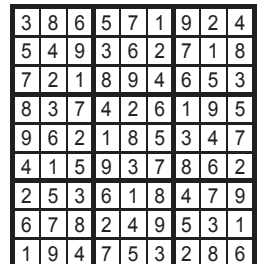
- 10) główna tętnica
- 11) królowa pszczelego rodu
- 16) szklany w komputerze
- 17) gatunek nietoperza
- 19) materiał na pieluchy
- 20) samica żubra
- 21) lodowa tratwa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleńska-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
06/11/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI



Zbliża się radosne świętowanie Niepodległości

Odbywająca się od wielu lat Radosna Parada Niepodległości we Wrocławiu budzi podziw mieszkańców | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Centrum Historii Zajezdnia po raz kolejny zaprasza do radosnego świętowania rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Od 9 do 11 listopada wystawę główną w Zajezdni będziemy mogli zwiedzić za darmo, a w rocznicę odzyskania niepodległości z CHZ wyruszy Radosna Parada Niepodległości.

Janusz Wolniak

Jak przypomina Juliusz Woźny, rzecznik Centrum Historii Zajezdni, uroczysta parada po raz drugi ruszy o godz. 10 spod ośrodka na ul. Grabiszynskiej na pl. Wolności.

– Zapraszamy nie tylko wrocławian, ale i całą Polskę do radosnego świętowania. Paradę po raz pierwszy otworzy auto należące wcześniej do Zbigniewa Brzezińskiego, a darowane nam przez jego syna. Tuż za nim ruszy legendarny autobus „ogórek”. Dalej zaś przejdą delegacje wrocławskich szkół i 200 mażorettek z niezwykle barwnym pokazem żonglerskim. Naprawdę warto przyjść na paradę albo przynajmniej stanąć na trasie przemarszu – zapewnia Juliusz Woźny.

Podczas całego długiego weekendu czynna będzie wystawa główna „Wrocław 1945–2016”. Specjalnie na tę okazję ośrodek przygotował też rodzinne gry

❧ **Dla młodszych i starszych przygotowano warsztaty plastyczne oraz zajęcia z sitodruku i tworzenia makram. To idealna propozycja dla tych, którzy będą chcieli wspólnie spędzić czas, a przy okazji nauczyć się czegoś nowego** ❧

edukacyjne oraz dla najmłodszych gości nową kartę do zbierania pieczętek ukrytych na terenie wystawy. Ponadto na odwiedzających centrum czeka nowo otwarta wystawa czasowa zatytułowana „Kazimierz

Moczarski. Życiorys obowiązkowy”, która poprzez niepublikowane wcześniej zdjęcia i rodzinne pamiątki odkrywa niezwykle fakty z biografii autora „Rozmów z katem”.

Po zwiedzaniu dla młodszych i starszych przygotowano warsztaty plastyczne oraz zajęcia z sitodruku i tworzenia makram. To idealna propozycja dla tych, którzy będą chcieli wspólnie spędzić czas, a przy okazji nauczyć się czegoś nowego. Nie zabraknie popularnej fotobudki w niepodległościowym wydaniu oraz uwielbianych przez dzieci zajęć z malowania twarzy.

– Podczas weekendu dostępne będą także dwie wystawy zewnętrzne: „Podwójne wolne”, przybliżająca historię przyznania kobietom praw wyborczych w 1918 r., oraz „Libertas. Sto lat wolności”, fotograficzna wystawa autorstwa Tomasza Cuncvir Kędzierskiego. Zachęcam do ich zwiedzania – mówi Juliusz Woźny.

WROCLAW

16. Jazztopad Festival

Od 15 do 23 listopada będzie się odbywał we Wrocławiu 16. Jazztopad Festival. Na scenach Narodowego Forum Muzyki pojawią się Charles Lloyd, Makaya McCraven, Anouar Brahem, Nicole Mitchell, Shabaka Hutchings, Vijay Iyer, Wadada Leo Smith, Vincent Courtois i Grzegorz Tarwid. Ponieważ premiery są znakiem rozpoznawczym organizowanego przez Narodowe Forum Muzyki festiwalu, usłyszymy aż pięć prawykonań. Związany z Wrocławiem Charles Lloyd zaprezentuje w nowej odsłonie projekt „Wild Man Dance”. Ta zamówiona przed laty przez Jazztopad

Festival i znakomicie przyjęta suita, wydana przez prestiżowe wydawnictwo Blue Note, zostanie rozbudowana o nowe części i zabrzmi w aranżacji na orkiestrę symfoniczną. Jak zawsze jeden z festiwalowych dni będzie poświęcony jazzowemu mikro-kosmosowi konkretnego kraju – w tym roku pora na nieodległą, ale zaskakującą Austrię. Tym razem aż dwa koncerty odbędą się w Mleczarni, która tradycyjnie już będzie klubem festiwalowym. Nie zabraknie także pełnego spontanicznej improwizacji projektu Melting Pot, koncertów w mieszkaniach, spotkań z artystami oraz wieczornych Jazztopad Improv Sessions.

(jw/nfm)





PROGRAM DOLNOŚLĄSKI DELFINEK

SZCZAWNO-ZDRÓJ \ Trwają prace budowlane na szczawieńskim basenie. Zaplanowano montaż stolarki okiennej i drzwiowej, co oznacza, że wykonawca zamyka stan surowy obiektu. Inwestycja, którą rozpoczęto w 2018 r., a która zakończy się w 2020 r., obejmuje budowę krytej pływalni wraz z niezbędną infrastrukturą przy ul. Słonecznej 1a w ramach programu Dolnośląski Delfinek.

fol. mat. pras./d

AKADEMIA WOJSK LĄDOWYCH

Spotkanie z żywą historią

Bohaterka niezwykłego spotkania społeczności Akademii Wojsk Lądowych z „żywą historią” urodziła się w Wilnie. Podczas wojny walczyła w partyzantce, była łączniczką i sanitariuszką. Została skazana na 20 lat zesłania na Sybir i ciężkiej, katorżniczej pracy w Workucie.



fol. mat. pras./d

Kochani! Cieszę się, że was widzę i dziękuję wam za zaproszenie. Z wami czuję się młodsza – tak swoje spotkanie w Duszpasterstwie Akademickim Akademii Wojsk Lądowych „Nieśmiertelni” rozpoczęła 97-letnia kombatancka AK, pani Wanda Kiałka, pseudonim Marika. Bohaterka tego niezwykłego spotkania społeczności Akademii Wojsk Lądowych z „żywą historią” urodziła się w Wilnie. Podczas wojny walczyła w partyzantce, była łączniczką i sanitariuszką. Została skazana na 20 lat zesłania na Sybir i ciężkiej, katorżniczej pracy w Workucie.

Pani Wanda ze szczegółami wspominała najważniejsze wydarzenia swojego życia, przytaczając konkretne

daty, miejsca i ludzi. Niektóre historie opowiadała dowcipnie, przy innych towarzyszyło jej wzruszenie. Podkreślała, że w przetrwaniu najtrudniejszych chwil pomogła przyjaźń, która łączyła ją z innymi Polakami, oraz wiara w Boga. – Wszyscy Polacy, którzy dzielili niedolę, byli dla siebie jak rodzina. Razem przeżywając katorgę, wspieraliśmy się, dawaliśmy sobie otuchy i często modliliśmy się: „Panie Boże, zrób z nami, co chcesz, ale nas uratuj” – mówiła ze łzami w oczach łagierniczka.

Żegnając zgromadzonych, życzyła im, aby zwyciężali na wszystkich frontach życia i aby nigdy się nie poddawali.

.....

(jw/AWL)

ŚWIDNICA

Festiwal Filmowy „Spektrum”

Kilkadziesiąt filmów fabularnych i dokumentalnych, a także animacji dla dzieci zostanie pokazanych podczas 5. Świdnickiego Festiwalu Filmowego „Spektrum”.

W konkursie głównym zostanie pokazanych 10 polskich i zagranicznych produkcji – poinformowała PAP rzeczniczka festiwalu Patrycja Strzyżewska. Widzowie zobaczą m.in. „Boże Ciało” Jana Komasy, „Parasite” Joon-ho Bong, „Ikara. Legendę Mietka Kosza” Macieja Pieprzycy czy „Słodki koniec dnia” Jacka Borcucha.

W tym roku Spektrum zostało połączone z festiwalem Okiem Młodych. Dzięki temu w programie tegorocznej imprezy znalazły się trzy konkursy filmów krótkometrażowych – oceniane będą filmy fabularne, dokumenty i filmy amatorskie.

W tegorocznym programie festiwalu znalazła się retrospektywa Andrzeja Wajdy. Prezentowane będą również filmy Ra-

dosława Piwowarskiego, który będzie jednym z gości imprezy.

– W programie nie zabrakło także propozycji dla najmłodszych widzów, którzy mogą wybrać się na „Dzień czekolady” związanego ze Świdnicą Jacka Bławuta, oraz animowaną historię pięknej przyjaźni Gordona i Paddy’ego Lindy Hamback – dodała Strzyżewska.

Świdnicki festiwal to również panele dyskusyjne poświęcone kondycji polskiej kinematografii i rozmowy z twórcami kina. Zaplanowano spotkania m.in. z reżyserami Maciejem Pieprzycą, Piotrem Dylewskim czy z aktorką Heleną Sujecką.

Festiwal zakończy się 11 listopada.

.....

(jw/PAP)

Uczestniczę w spotkaniach w wielu szkołach, poprawczakach, więzieniach i staram się przekazywać młodym ludziom, że wciąż jeszcze mogą naprawić swoje życie. Mają komu zaufać. Tym kimś jest Pan Bóg, który daje siłę – mówi Wojciech Bartnik, ostatni polski medalista olimpijski w boksie (Barcelona 1992 r.).

Albert Łyjak

Urodził się i nadal mieszka w Oleśnicy, gdzie już trzecią kadencję jest miejskim radnym. W ostatnich wyborach do Sejmu startował z wrocławskiej listy Prawa i Sprawiedliwości. Mandatu nie zdobył, ale uzyskał świetny wynik.

Należy do katolickiej wspólnoty Mamre, współorganizuje msze św. dla środowiska sportowego, Boże Igrzyska. Stara się dzielić swoim świadectwem wiary w wielu miejscach i przyciągnąć do Kościoła jak najwięcej osób.

– Zawsze byłem człowiekiem wierzącym. Przed walką krótko zwracałem się do Boga, prosiłem o zwycięstwo, ale potem o Nim zapomniałem. To był taki „model włoski” – przeżegnać się i tyle. Choć prawdą jest, że znak krzyża miał swoje znaczenie. W latach 80. zabraniało mi tego, ale nie przejmowałem się zakazami. Miałem poczucie, że mi to pomaga, a poza tym... mama mi kazała. Jej słowa były dla mnie ważniejsze od zdania pułkowników. Modliłem się: „Panie Boże, spraw, żeby mi się krzywdy nie stała i żebym nikomu krzywdy nie zrobił”. W boksie, wiadomo, różnie bywa – mówi Bartnik.

Jak to się stało, że zaczął świadomie walczyć po stronie królestwa Bożego? – Jakież sześć lat temu moja córka Karolina wstąpiła do Wspólnoty Przymierza Rodzin „Mamre” w Oleśnicy. Kiedyś powiedziała: „Chodź, tato, na spotkanie, zobaczysz, jak jest fajnie” – wspomina. – Pomyślałem: dobrze, zobaczę z ciekawości. Intrygowało mnie, że spędza na tych spotkaniach tyle czasu. Ileż można się modlić? Poszedłem i... się zakochałem. Zostałem w Mamre do dziś. Wspólnota bardzo mi pomogła, uspokoiła moje serce, pokazała nowe drogi. Moja żona jest odpowiedzialna za diakonię charytatywną we wspólnocie. Razem staramy się pomagać, zwłaszcza rodzinom z małymi dziećmi – zbieramy dziecięce ubrania.

Na Dolnym Śląsku Mamre przeżywa rozkwit. W każdym tygodniu organizuje msze św.

HISTORIA WOJCIECHA BARTNIKA

Bóg miał wobec



\\ Wojciech Bartnik należy do katolickiej wspólnoty Mamre, współorganizuje msze św. dla środowiska sportowego Boże Igrzyska, stara się dzielić swoim świadectwem wiary w wielu miejscach i przyciągnąć do Kościoła jak najwięcej osób \\

z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie, a kościoły wypełnione są po brzegi. Zarówno w Oleśnicy, jak i we Wrocławiu, Trzebnicy, Jelczu-Laskowicach, Środzie Śląskiej,

Szczepanowie, Lutyni. Co roku do wspólnoty przystępuje znaczna liczba osób. Nazwa Wspólnoty wywodzi się ze Starego Testamentu. Dęby Mamre były miejscem, gdzie Pan



RATUSZ PRZEDAJE DZIAŁKĘ

LEGNICA \ Prezydent miasta ogłosił przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej przy ul. Schumana. Ta niezabudowana działka, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania, przeznaczona jest na działalność produkcyjną i usługową.

fot. mat. pras./d



ŚWIADOMY JUNIOR

KAMIENNA GÓRA \ Kamiennogórcy policjanci w ramach wojewódzkiego programu profilaktycznego Świadomy Junior, przeprowadzili z uczniami spotkania, na których poruszono m.in. tematykę związaną z odpowiedzialnością karnoprawną.

fot. Policja.gov.pl/d

niego inne plany



Wojciech Bartnik, ostatni polski medalista olimpijski w boksie | fot. Archiwum prywatne/d

Bóg pod postacią trzech młodzieńców przybył z wizytą do Abrahama. Ten przyjął ich z wielką otwartością i hojnością. Młodzieńcy w zamian zapowiedzieli mu, że za rok będzie miał syna. To nie było ich pierwsze spotkanie. Bóg już kiedyś stanął na jego drodze, nadał Abramowi nowe imię – Abraham – i zaprosił do przymierza. Co więc wyjątkowego było w tym spotkaniu po latach? Abraham wyczekuje Pana, ufa jego obietnicom, ale nie wie, czego się spodziewać. Spotkanie z Bogiem kształtuje w nim postawę gościnności, otwartości na drugiego człowieka i gotowości do dzielenia się najlepszymi dobrami. Jego postawa zostaje nagrodzo-

na – rodzi mu się upragniony syn Izaak. Podobna historia powiela się na drodze formacji we wspólnocie Mamre.

Wojciech Bartnik razem z Andrzejem Wierzgaczem, byłym koszykarzem Śląska Wrocław, współorganizują uroczystą mszę św. we wrocławskiej katedrze, nazwaną Bożymi Igrzyskami. Odbywa się ona w intencji sportowców.

– Jezus jest dla wszystkich, dla byłego koszykarza też. Zmienił mój charakter, wnętrze, wartości, dom, środowisko. Ale czynił to z delikatnością, za moją zgodą – mówi Andrzej Wierzgacz.

– Rozmawialiśmy ostatnio z pewnym człowiekiem, mistrzem świata, takim młodym

wojownikiem. Zapraszamy go na Boże Igrzyska, a on na to: „Ale ja kilka lat już nie byłem w kościele”. „To nie szkodzi, Pan na ciebie czeka” – mówimy. W oczach miał łzy. Postanowił przyjść – mówi Bartnik.

W Bożych Igrzyskach uczestniczą nie tylko Wierzgacz i Bartnik, lecz także inni znani sportowcy: bokser Mariusz Cendrowski, kolarz Jan Brzeźny, piłkarz Janusz Kudyba. Za interesowanie udziałem deklarował Tomasz Adamek, dla którego wiara jest zawsze na pierwszym miejscu.

– Gdybym wcześniej znał Pana Jezusa, być może osiągnięcia byłyby jeszcze większe. Chyba, że Bóg miał wobec mnie inne plany – mówi Bartnik.

KULTURALNY FLESZ

WIARA



fot. mat. pras./d

Czy jest w życiu coś więcej?

Codziennie chodzimy do pracy, szkoły, robimy zakupy, spędzamy czas z bliskimi. W końcu idziemy spać, by rano, podobnie zacząć kolejny dzień... Czy w naszym życiu jest miejsce na coś więcej? Co Bóg robi w naszym życiu? Tymi i wieloma innymi kwestiami będziemy się zajmować na cyklu spotkań Kursu Alfa, organizowanym przez wspólnotę Oaza na Piasku.

7 listopada, godz. 19.30, ul. Katedralna 4, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

W rocznicę nocy kryształowej

Gmina Wyznaniowa Żydowska we Wrocławiu ma zaszczyt zaprosić na nadzwyczajny koncert upamiętniający wydarzenia nocy kryształowej. Gwiazdą wieczoru będzie wirtuoz Jozsef Lendvay, który zagra na skrzypcach Stradivariusa Ex Ries z 1693 r. Utwory zaprezentowane tego wieczoru wyrażą silne emocje, które towarzyszyły Żydom tamtej nocy.

10 listopada, godz. 18, synagoga Pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 7, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

PeeReL zza krat

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na spotkanie z autorką książki „PeeReL zza krat”. Helena Kowalik, przez wiele lat reporterka sądowa, autorka kilkunastu książek i zbiorów reportaży, przedstawia najgłośniejsze procesy lat 1945–1989. Relacjonując sprawy kryminalne i polityczne (więzienie za dowcipy), przedstawia także życie codzienne w PRL.

6 listopada, godz. 17, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

ARCHITEKTURA



fot. mat. pras./d

Logika przestrzeni

SARP Oddział Jelenia Góra zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu KaSA – Karkonoski Salon Architektury, w którym gościmy architektów i innych ciekawych ludzi chcących promować dobrą architekturę i przestrzeń, którą ona tworzy. Tym razem będziemy mieli okazję wysłuchać Roberta Koniecznego, który przybliży nam kulisy powstawania jego projektów.

6 listopada, godz. 17, Klub Kwadrat, ul. Bankowa 28/30, Jelenia Góra

KONCERT



fot. mat. pras./d

Wind & Vergänglichkeit

Biblioteka Austriacka Uniwersytetu Wrocławskiego, Towarzystwo Polsko-Austriackie Oddział Wrocław, Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszają na koncert pt. „Wind & Vergänglichkeit” (muzyka do wierszy Thomasa Bernhardta). Wystąpi m.in. Manuela Maria Mitterer, która gra na flecie prostym i oboju barokowym.

7 listopada, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

„Jak działa komunikacja miejska?”

Listopadowa Akademia Miejska w Barbarze poświęcona zostanie zagadnieniom związanym z transportem publicznym. O przyszłości komunikacji miejskiej we Wrocławiu oraz o tym, co można zrobić, by ją usprawnić, porozmawiają goście. Przyrzemy się rozwiązaniom z polskich i zagranicznych miast i zastanowimy się, które z nich są możliwe do zastosowania.

7 listopada, godz. 18, Barbara, ul. Świdnicka 8b, Wrocław



GIBSON ZA CUSTERA

KOSZYKÓWKA \ Clayton Custer odchodzi z WKS Śląska Wrocław. Amerykański rozgrywający rozegrał zaledwie 5 meczów we wrocławskich barwach. Dla 24-latkę koszykarski Śląsk był pierwszym profesjonalnym klubem w karierze. Wcześniej obrońca grał w akademickiej lidze NCAA. W Śląsku notował średnio 5 pkt, 2 asysty i zbiórkę na mecz. Jego miejsce w zespole zajął Danny Gibson.

fot. Wks-slask.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Drużyna Śląska naradza się przed spotkaniem z Wisłą | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Śląsk pokonuje lidera i zbliża się do czołówki

Wrocławianie pokonali u siebie Wisłę Płock 3:1. Tym samym Śląsk traci do pierwszej w tabeli Legii Warszawa zaledwie 2 pkt. Dla dolnośląskiego klubu było to drugie ligowe zwycięstwo z rzędu.

Dawid Paluch

Ekstraklasa wciąż potrafi zaskakiwać. Do Wrocławia przyjechała w poniedziałek rozgrywająca Wisła Płock, przed tą kolejką lider tabeli, który wygrał sześć poprzednich spotkań. Po drugiej stronie Śląsk, który pokonał słabą Arkę, ale wcześniej nie był w stanie przez dwa miesiące wygrać spotkania. Logika podpowiadała, że faworytem będzie Wisła. Tyle że ekstraklasa nie rządzi się logiką – wrocławianie odnieśli pewne i zasłużone zwycięstwo.

Emocje skończyły się już w 61. min. Wtedy to Michał Chrapek strzelił gola na 3:0. Wcześniej do bramki Jakuba Wrąbła trafiali Krzysztof Mączyński (13. min) i Robert Pich (42. min). To właśnie były bramkarz Śląska przyczynił się w dużej mierze do wygranej wrocławian. Jego kuriozalne błędy doprowadziły do kilku groźnych sytuacji, a jedno z jego wyprowadzeń piłki skończyło się asystą przy голу Śląska. Dla Wisły w końcówce trafił Damian Michalski, ale to było za mało, by nawiązać walkę z ekipą ze stolicy Dolnego Śląska.

– W poprzednim meczu, z Arką, odnieśliśmy ważne zwycięstwo po długiej przerwie. To dało nam

2 pkt
straty do lidera
ma Śląsk

więcej pozytywnej energii i pewności siebie. Dziś było to widać.

Czułem dobrą atmosferę w zespole już w tygodniu, również wczoraj. Oglądaliśmy też bardzo dobry filmik motywacyjny.

Przygotowanie do meczu to nie tylko strona fizyczna i taktyka, lecz także mentalność. Nie jest łatwo wygrać dwa kolejne mecze. Wiedzieliśmy,

że ostatnie 15 min nie było takie, jak 75 wcześniejszych. Przeciwnik zdobył bramkę, a nasza gra nie była taka, jak być powinna. Będziemy analizować mecz jutro. Jestem zadowolony z pierwszej części spotkania. Pod koniec zmęczenie i gorsza koncentracja – plus determinacja piłkarzy Wisły – sprawiły, że straciliśmy gola. Terminarz jest taki, że gramy już w piątek. Oczywiście optymalny jest klasyczny tydzień przygotowawczy. Chłopcy nie będą mieć wolnego, jutro trening wyrównawczy i regeneracyjny, a potem pełne skupienie i praca przed meczem w Łodzi – podsumował spotkanie trener Śląska Vítězslav Lavička, który już przygotowuje się do następnego spotkania.

Śląsk w najbliższy piątek zagra w Łodzi z ŁKS.

TENIS

Hurkacz bez zmian

Wrocławski tenisista nadal zajmuje 37. miejsce w rankingu ATP. Nowym liderem został Hiszpan Rafael Nadal. Wyrzucił Serba Novaka Đokovicia. Na trzecim miejscu wciąż jest Szwajcar Roger Federer. Poza Hurkaczem w czołowej setce jest jeszcze Kamil Majchrzak, który zajmuje 89. miejsce. Łukasz Kubot jest 5. w rankingu deblistów.

KOSZYKÓWKA

Powołania na mecz z Wielką Brytanią

Maroš Kováčik, selekcjoner reprezentacji Polski kobiet w koszykówce, wysłał powołania na najbliższy mecz z Wielką Brytanią. Słowacki trener wybrał 14 zawodniczek, które pojadą na obóz kadry do Wałbrzycha. Wśród powołanych znalazły się

trzy zawodniczki reprezentujące na co dzień barwy dolnośląskich klubów.

Poza rozgrywającą Weroniką Gajdą z CCC Polkowice swoją szansę otrzymały też dwie koszykarki Ślązy Wrocław: skrzydłowa Agata Dobrowolska i środkowa Magdalena Szajtauer. Eliminacyjny mecz z Brytyjkami już 14 listopada o godz. 18.15.

PIŁKA NOŻNA

Dolnoślązacy w kadrze

Selekcjoner reprezentacji Polski Jerzy Brzęczek wysłał powołania na dwa ostatnie spotkania eliminacji Euro 2020. Wśród powołanych znaleźli się pochodzący z Dolnego Śląska Piotr Zieliński (SSC Napoli) i Krzysztof Piątek (AC Milan). Polacy zagrają z Izraelem 16 listopada, a trzy dni później zmierzą się ze Słowenią.

ŻUŻEL



Zmiany w Sparcie

Wraz z początkiem listopada otworzyło się okno transferowe w żużlowej Speedway Ekstralidze. Zmiany nie ominęły wicemistrzów Polski. We wrocławskiej Sparcie pozostał Maksym Drabik, natomiast Jakub Jamróg odszedł do SpeedCaru Motoru Lublin.

W poprzednim sezonie Betard Sparta Wrocław miała w składzie ośmiu zawodników. Pewni swoich miejsc byli tylko juniorzy oraz Maciej Janowski i Tai Woffinden. Gleb Czugunow i Max Fricke pokazywali błyski geniuszu, a Václav Milík, choć wypadł ze składu w drugiej części sezonu, wrócił na play-offy i pokazał, że być może za szybko został skreślony. Wrocławianie chcieli więc zatrzymać wszystkich w składzie i podejść do kolejnego sezonu podobnie jak do poprzedniego. Jakub Jamróg nie chciał być zawodnikiem zmienianym. W sezonie 2019 Dariusz Sledź często zmieniał go już po pierwszym nieudanym starcie. Zawodnik znalazł więc klub, w którym jego rola powinna być nieco większa.

Priorytetem dla wrocławskiego klubu było zatrzymanie Maksyma Drabika, dwukrotnego młodzieżowego mistrza świata. To się udało i przynajmniej w kolejnym sezonie popularny „Torres” będzie reprezentował barwy Sparty.

(dp)

Środa
06/11/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

REPRYWATYZACJA KOLEJNE UCHYLONE DECYZJE

Przewodniczący komisji przypomniał, że na zwróconych gruntach na Podwalu kilka lat temu powstał biurowiec, który ingeruje w historyczny charakter zabudowy tej części miasta



Komisja weryfikacyjna nie odpuszcza

Komisja nałożyła na Macieja M. obowiązek zwrotu ponad 10 mln zł z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz miasta
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Reprivatyzacja w Warszawie to wciąż gorący temat. Powołana w celu zbadania poszczególnych spraw komisja nie odpuszcza. – Komisja weryfikacyjna uznała, że decyzje prezydenta m.st. Warszawy z 2010 i 2011 r. ws. zwrotu nieruchomości u zbiegu ul. Senatorskiej, Miodowej i Podwale zostały wydane z naruszeniem prawa. Maciej M. ma zwrócić miastu 10 mln zł – poinformował wczoraj przewodniczący komisji Sebastian Kaleta.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Wczorajsza decyzja komisji weryfikacyjnej dotyczyła nieruchomości położonych u zbiegu ulic Senatorskiej, Miodowej i Podwale. Dziś są to dwie działki. Jak wyjaśniali członkowie komisji beneficjentem decyzji reprivatyzacyjnych był biznesmen Maciej M., który kupił prawa i roszczenia do nieruchomości od spadkobierców przedwojennych właścicieli.

Jak przekazał wczoraj przewodniczący komisji weryfikacyjnej Sebastian Kaleta, komisja uznała, że decyzje prezydenta Warszawy z października

ka 2010 r. i stycznia 2011 r. dotyczące zwrotu wspomnianych nieruchomości zostały wydane z naruszeniem prawa. – Decyzja reprivatyzacyjna została wydana z naruszeniem zasady prawdy obiektywnej, a prezydent stolicy m.in. nie ustalił stanu faktycznego dotyczącego działek przy ul. Senatorskiej, Miodowej i Podwale; nie ustalono także prawidłowo przesłanek posiadania i kręgu stron postępowania zwrotowego. A większość przedwojennych współwłaścicieli zmarła niedługo po wojnie – wyjaśniał Kaleta.

Jednocześnie przewodniczący komisji przypomniał, że na zwróconych gruntach na Podwalu kil-

ka lat temu powstał biurowiec, który ingeruje w historyczny charakter zabudowy tej części miasta. – Gdyby m.st. Warszawa funkcjonowało jak komisja weryfikacyjna, czyli wnikliwie badało sprawy, prawdopodobnie nigdy nie doszłoby do budowy tego gmachu – powiedział. – W miejscu, w którym stanął biurowiec na Podwalu, wcześniej stał pomnik upamiętniający ofiary zbrodni katyńskiej. Jednak po zwrocie gruntu pomnik został przeniesiony – mówił z kolei poseł i zarazem członek komisji Paweł Lisiecki.

Komisja nałożyła na Macieja M. obowiązek zwrotu ponad 10 mln zł z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz miasta.

AFERA KORUPCYJNA

Artur W. stracił stanowisko burmistrza

Po tym, jak CBA zatrzymało dotychczasowego burmistrza dzielnicy Włochy Artura W., samorządowiec jest podejrzany o przyjęcie korzyści majątkowej w kwocie 200 tys. zł, w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja rady dzielnicy Włochy, na której zdecydowano o odwołaniu Artura W. Radni zajęli się również powołaniem nowego zarządu dzielnicy. Jak wynika z informacji CBA, Artur W. został zatrzymany na gorącym uczynku tuż po przyjęciu 200 tys. zł. Według CBA wziął on pieniądze od przedsiębiorcy budowlanego Sabiego B., a gotówkę próbował ukryć w garażu należącym do rodziny. CBA podało też, że w zamian za łapówki burmistrz wydawał korzystne dla dewelopera decyzje administracyjne. Podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień. Warszawska

prokuratura okręgowa skierowała wniosek o trzymiesięczny areszt wobec Artura W., który uwzględnił sąd. Po tym, jak sprawa ujrzała światło dzienne, były już burmistrz dzielnicy Włochy został wyrzucony z Platformy Obywatelskiej. Prezydent Warszawy zapowiedział zaś kontrole w każdej dzielnicy, w której władze sprawował wcześniej Artur W. Jak informowała na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” Dorota Kania, „Rodzina Artura W., aresztowanego burmistrza Włoch, jest silnie związana ze stołecznym samorządem. Z naszych ustaleń wynika, że jego przyrodni brat, Rafał Trojan, jest radnym we Włochach, a matka pracuje w Urzędzie Dzielnicy Ochota, w której też był zatrudniony ów brat”. Wczoraj radni PiS zaapelowali również o powołanie specjalnej doraźnej komisji, która zajmie się zbadaniem wydawanych przez burmistrza Artura W. decyzji o warunkach zabudowy. O tym szerzej w jutrzejszym numerze „Dodatku Mazowieckiego”.

(nkk)



ODWIEDŹ INSTYTUCJE KULTURY

KULTURA \ Po raz kolejny w listopadzie instytucje kultury otwierają się jeszcze bardziej na zwiedzających. Rozpoczęła się akcja Darmowy Listopad, dzięki której można odwiedzić bezpłatnie m.in. rezydencje królewskie. W Warszawie to Zamek Królewski, Łazienki Królewskie, muzeum w Wilanowie. Szczegóły dotyczące oferty dostępne są na stronach internetowych poszczególnych instytucji.

fol. Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Niepozorna, lecz bezcenna

Pozbawiona balkonów i wystroju fasady kamienica przy ul. Okrzei 30 na warszawskiej Pradze pomimo celowej wieloletniej dewastacji nadal jest zwracającym uwagę przechodnia świadectwem wielkomiejskości tej dzielnicy. Jednak szczególnie cenny, choć z wyglądu niepozorny zabytek, znajduje się w podwórzu tego domu. Dobrze ukryty i – niestety – nadal opuszczony.

Janusz Sujecki

26 sierpnia 1873 r. znany warszawski fotograf Konrad Brandel wykonał zdjęcie panoramy Pragi. Dysponował świetnym punktem widokowym. W tym czasie trwał remont wieży Zegarowej Zamku Królewskiego, więc Brandel skorzystał z możliwości ulokowania statywu z aparatem na szczycie rusztowań. Na przełomie lat 60. i 70. XIX w. ruch budowlany na Pradze stawał się coraz intensywniejszy. Jednak nawet w jej centralnej części domów muryowanych było jeszcze wówczas niewiele. Z tego powodu nadal istniejące pierwsze kamienice Pragi, wyrastające ponad 150 lat temu wśród drewnianej zabudowy – np. dom przy ul. Targowej 56 czy Sierakow-

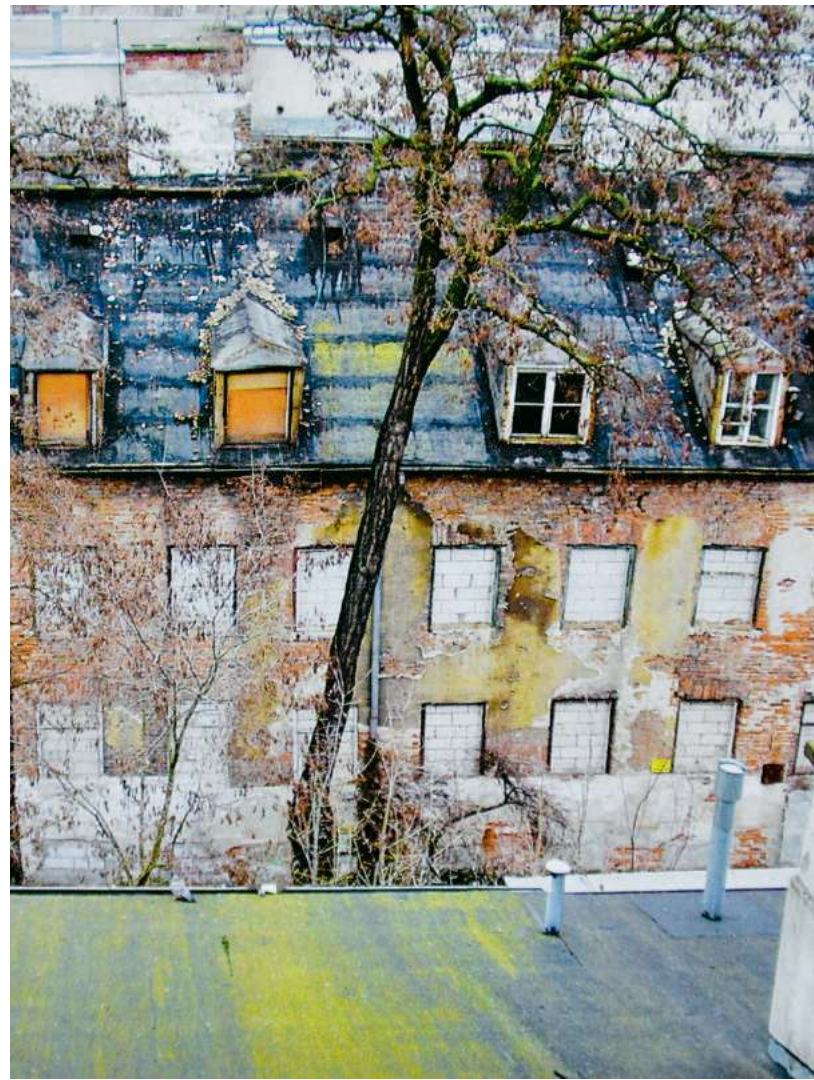
skiego 4 – należą dziś do grupy bezcennych praskich zabytków.

Na zdjęciu Brandla dostrzec można m.in. charakterystyczny, długi budynek z rzędem facjat na dachu. Do stycznia 2016 r. powszechnie sądzono, że obiekt ten się nie zachował. Dzięki terenowemu odkryciu Adama Lisieckiego z Muzeum Warszawskiej Pragi okazało się, że piętrowa oficyna przetrwała jako część zabudowy okalającej podwórze kamienicy przy ul. Okrzei 30. Badania, które przeprowadziłem pozwoliły na ustalenie, że budynek, określony w dokumentach księgi hipotecznej jako „oficyna wysokiej wartości”, wzniesiono w 1869 r. dla Icyka i Jankiela Wejchenbergów. Obiekt przetrwał fazę wkraczania na Pragę wielkomiejskich budowli, które w wielu przypadkach wypierały dawną, niską zabudowę. Re-

likty takie nadbudowywano albo po prostu rozbierano.

Budynku przy ul. Okrzei nie zniszczyły jednak ani wojna, ani powojenne plany modernistycznych burzymurków. Dziś cały zespół zabudowy jest pusty. Kamienicę frontową i pozostałe budynki wyłączono z eksploatacji wiele lat temu.

Niepokój budzi brak inicjatywy ze strony ratusza, by podejmować interwencje i możliwie szybko doprowadzać do remontów zagrożonych praskich budowli zabytkowych. Dla ekipy Rafała Trzaskowskiego rewitalizacja Pragi to przede wszystkim urządzanie na terenie dzielnicy woonerfów, które doprowadzą – w przypadku realizacji – do zniszczenia charakteru tej części stolicy. Wkrótce napiszę, czy w stosunku do 150-letniej oficyny Wejchenbergów miasto ma jakiegokolwiek plany.



Oficyna Wejchenbergów w 2016 r. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

ZADBAJ O CZWORONOGA



Akcja sterylizacja

Jeszcze ponad miesiąc został właścicielom czworonogów, kotów i psów, którzy chcieliby za darmo w Warszawie skorzystać ze sterylizacji, kastracji i czipowania zwierząt. Miejska akcja trwa do 13 grudnia. Miasto pokrywa przy sterylizacji i kastracji koszt wizyty kwalifikującej, narkozy, samego zabiegu, opieki pooperacyjnej oraz kontroli i zdjęcia szwów. Nie pokrywa zaś kosztów ewentualnych badań przed zabiegiem. Mieszkańcy stolicy mogą zapisać swojego pupila na zabieg w wybranych lecznicach weterynaryjnych, których lista jest na stronie Biu-

letynu Informacji Publicznej m.st. Warszawy. Trzeba pamiętać o tym, że zwierzę, które ma zostać poddane zaciżowaniu, musi być zaszczepione przeciwko wściekliźnie i mieć co najmniej 12 tygodni życia, a zwierzę, które ma zostać poddane sterylizacji bądź kastracji oprócz szczepienia na wściekliżnę powinno mieć ukończone sześć miesięcy i musi być oczipowane. Ponadto właściciel musi okazać dowód tożsamości, kartę warszawianka z ważnym e-hologramem, książeczkę zdrowia pupila.

.....
(oprac. nkk)

KOMUNIKACJA

Biletomaty dla WKD coraz bliżej

Warszawska Kolej Dojazdowa zamierza zainstalować 30 nowych biletomatów, które mają się pojawić w różnych lokalizacjach na trasie kolejki. Przewoźnik otworzył już oferty w przetargu na sprzedaż biletów w nowych urządzeniach. Kiedy zatem poznamy nowego operatora?

Biletomaty cieszą się ostatnio dużą popularnością wśród pasażerów. W przeciwieństwie do kas dworcowych są czynne całą dobę. Niestety, bardzo często urządzenia się psuły, a pasażerowie narzekali, że nie mogą zakupić biletu lub maszyna nie wydaje reszty. Niebawem ma to się zmienić.

Przypomnijmy, że we wrześniu tego roku przewoźnik ogłosił przetarg m.in. na dostawę i montaż nowych urządzeń, konserwację maszyn, uzupełnianie gotówki do wydawania reszty, aktualizację oprogramowania i obsługiwanie biletomatów w pięciu językach operacyjnych: polskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim i ukraińskim. W nowych urządzeniach mają być sprzedawane wszystkie rodzaje biletów honorowanych przez WKD.

Co nowego wiadomo w tej sprawie? – Postępowanie przetargowe zostało już zakończone. Złożono trzy oferty. Na zapytanie odpowiedziały firmy: Avista, Mera-Serwis i Asec. Obecnie ko-

\\ Każda z firm, która odpowiedziała na zapytanie przetargowe, zaoferowała możliwość uruchomienia biletomatów w ciągu czterech miesięcy od momentu podpisania umowy \\

misja przetargowa analizuje złożone dokumenty – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Krzysztof Kulesza, rzecznik prasowy Warszawskiej Kolei Dojazdowej.

Jak dowiedzieliśmy się u przewoźnika, wszystkie trzy ofer-

ty mieszczą się w jego wymaganiach i możliwościach finansowych. Jednak ocena weryfikacyjna ofert ma trochę potrwać.

– Cena nie była jedynym kryterium, bilans innych spełnianych warunków także będzie brany pod uwagę – dodaje Krzysztof Kulesza z WKD.

Najniższa oferta wynosi blisko 3,6 mln zł, najwyższa zaś niepełna 4,1 mln złotych. Nowe biletomaty mają się pojawić m.in. na przystankach kolejki w Grodzisku Mazowieckim, Podkowie Leśnej, Milanówku, Kazimierówce czy Polesiu.

Umowa z wykonawcą ma zostać zawarta na cztery lata lub też do czasu wykorzystania środków zobowiązania zawartego w umowie.

Każda z firm, która odpowiedziała na zapytanie przetargowe, zaoferowała możliwość uruchomienia biletomatów w ciągu czterech miesięcy od momentu podpisania umowy.

.....
Anna Gębalska-Berekets



BUDOWA RCR PRZYSPIESZY

INWESTYCJE \ Miejscy radni w Radomiu zdecydowali o przekazaniu 3 mln zł wykonawcy Radomskiego Centrum Rehabilitacji. Dzięki tej decyzji budowa RCR zostanie ukończona wcześniej, prawdopodobnie pod koniec czerwca.

fot. Wikipedia/d



ELEKTRYKIEM PO KOZIENICACH

TRANSPORT \ To już pewne – pod koniec przyszłego roku na kozienickie ulice wyjadą autobusy elektryczne. Przetarg na tę inwestycję został już rozstrzygnięty. Dwa pojazdy wraz z ładowarkami mają zostać dostarczone przez firmę Solaris.

fot. YouTube/d



Ten sam budynek w centralnej części zdjęcia z 1873 r. | fot. Konrad Brandel – Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

JEST WYROK

Zamknęli chłopca w pralce, posiedzą w więzieniu

Wczoraj w radomskim sądzie zapadł wyrok w głośnej sprawie zamknięcia w pralce dwuletniego chłopca. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj mężczyźni, 22-letni Tomasz K. i 18-letni Adam B. Pierwszy z nich został skazany na 1,5 roku więzienia, drugi na rok. Wyrok nie jest prawomocny. Sprawa wyszła na jaw po tym,

jak w internecie pojawił się filmik, na którym widać było dwuletniego płaczącego chłopca zamkniętego w pralce. Dziecko bezskutecznie próbowało wydostać się z urządzenia. Całemu zdarzeniu towarzyszył głos śmiejących się z niego osób. Ponadto mężczyźni fotografowali chłopca z papierosem w ustach. Jak

się okazało, matka chłopca zostawiła go pod opieką Tomasz K., który był partnerem kobiety. Prokuratura oskarżyła mężczyzn o znęcanie się fizyczne i psychiczne ze szczególnym okrucieństwem nad chłopcem. Swoim zachowaniem, zdaniem prokuratury, narazili chłopca na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Adam B. usłyszał również zarzut fałszywego składania oskarżeń. Mężczyzna o całe zajście oskarżał innego kolegę.

..... (oprac. nkk)

REGION

Jedność Robotnicza zamiast gen. Nila trafi do wojewody

Nie milkną echa decyzji żyrardowskich radnych z Platformy Obywatelskiej, którzy zmienili nazwę ul. gen. Fieldorfa Nila na ul. Jedności Robotniczej. Radni z Prawa i Sprawiedliwości z Żyrardowa złożyli do wojewody mazowieckiego wniosek o zbadanie zgodności z prawem podjętej

uchwały, gdyż w ich ocenie może ona naruszać przepisy prawa. Jak wskazali, „uchwała była procedowana w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, mimo że rada miasta nie podjęła odpowiedniej uchwały wykonawczej w tym zakresie”. Decyzja radnych z Żyrardowa jest sze-

roko komentowana, odniósł się do niej w jednym z programów publicystycznych stołeczny radny Platformy Obywatelskiej Paweł Lech. – Źle się stało, że radni Żyrardowa podjęli taką decyzję. Jeżeli była to realizacja wniosku mieszkańców, to w drugim głosowaniu powinni podjąć decyzję o nazwaniu imieniem generała innej ulicy bądź skweru. Szkoda, że tak się nie stało, ale myślę, że to była tylko pomyłka – podkreślał radny, jednocześnie przepaszając wszystkich tych, którzy poczuli się dotknięci taką decyzją.

..... (oprac. nkk)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Upamiętnili działania strażaków

Do 17 listopada można oglądać wystawę „Polska Solidarna w Europie. Polscy strażacy w Szwecji”. Ekspozycja poświęcona jest misji polskich strażaków, którzy brali udział w walce z pożarami lasów w Szwecji. Autorami większości fotografii są sami strażacy biorący udział w akcji.

6 listopada, godz. 8–16, hol główny Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, pl. Bankowy 3/5, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Moniuszko sakralnie

Od dziś w Warszawie rozpoczyna się festiwal „Moniuszko w kościołach Warszawy”. Wydarzenie zostanie zainaugurowane koncertem „Litanie”. Zaprezentują się Wrocławska Orkiestra Barokowa pod dyktando Jarosława Thiela i chór NFM prowadzony przez Agnieszkę Franków-Żelazny. Festiwal potrwa do 10 listopada.

6 listopada, godz. 20, kościół pw. św. Krzyża, ul. Krakowskie Przedmieście 3, Warszawa

KONCERT



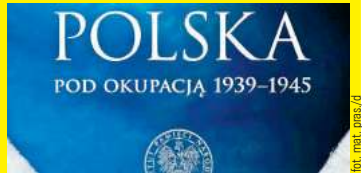
fot. mat. pras./d

Muzyczne zaduszki

Listopad to miesiąc nostalgiczny. Pozostając w nastroju Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszkiego, w Młodzieżowym Domu Kultury odbędą się muzyczne zaduszki pt. „C'est la vie”. Będzie można usłyszeć utwory Zbigniewa Wodeckiego i Andrzeja Zauchy w wykonaniu wokalistów Studia Piosenki „Fermata” oraz chóru Gospel Radom.

6 listopada, godz. 19.30, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Słowackiego 17, Radom

CZYTELNICTWO



fot. mat. pras./d

Prezentacja „Polski pod okupacją”

Dziś w Przystanku Historia IPN odbędzie się spotkanie wokół publikacji trzeciego tomu „Polska pod okupacją”. W dyskusji, którą poprowadzi dr Jędrzej Lipski, wezmą udział: dr Marcin Przegiętka (BBH IPN), dr Christhardt Henschel (Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie) i dr Paweł Kosiński (BBH IPN).

6 listopada, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

W krainie jazzu

W Radomiu rozpoczyna się 18. Radomski Festiwal Jazzowy. Otworzy go koncert Göran Larsen Kwartet. Göran Larsen gra zarówno na saksofonie tenorowym, jak i sopranowym. W Polsce był już nieraz, nagrał nawet płytę z Dominikiem Bukowskim, Piotrem Le-mańczykiem i Tomaszem So-wińskim. Wydarzenie potrwa do 15 listopada.

6 listopada, godz. 18, Łaźnia, ul. Żeromskiego 56, Radom

SPACER



fot. mat. pras./d

Śladami drukarni

Po Warszawie można spacerować wieloma ścieżkami, wyznaczając sobie różne tematy. Jutro stolicę będzie można poznać, wędrując śladem starych drukarni, tych, które działały na Pradze. Organizatorzy opowiedzą o miejscach jeszcze z czasów wojny – wojskowych oraz cywilnych. Wycieczka zakończy się zwiedzaniem Muzeum Drukarstwa.

7 listopada, godz. 11, ul. Targowa 76 róg ul. Wileńskiej, Warszawa



NOVIKOVAS W KADRZE

PIŁKA NOŻNA \ Arvydas Novikovas został powołany do reprezentacji Litwy na mecz eliminacji Euro z Portugalią (14 listopada, Faro) i towarzyskie spotkanie z Nową Zelandią (17 listopada, Wilno). Dla naszych sąsiadów będzie to ostatni mecz kwalifikacji. Litwini nie mają powodów do zadowolenia. W siedmiu meczach zgromadzili zaledwie 1 pkt i zajmują ostatnie miejsce w grupie.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Dominik Furman miał asystę przy jedynym голу dla płocczan | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Koniec zwycięskiej serii

Wisła po sześciu zwycięstwach z rzędu w lidze wyjechała z Wrocławia z niczym i straciła pozycję lidera. Wrocławianie natomiast pozostają jedyną drużyną w ekstraklasie bez porażki na własnym stadionie w tym sezonie. – Piękny sen się skończył po sześciu wygranych. Kiedyś musiała się przydarzyć ta porażka – powiedział po meczu trener Wisły Radosław Sobolewski

Krzysztof Oliwa

Śląsk zaczął mecz z Wisłą podobnie jak spotkanie w poprzedniej kolejce z Arką Gdynia, czyli od wysokiego pressingu od pierwszej minuty i agresywnego atakowania rywala. Ponownie szybko przyniosło to efekt bramkowy. I znowu duży udział w голу dla wrocławian mieli rywale. Dominik Furman przed własnym polem karnym strzelał Damian Michalski, dopadł ją Krzysztof Mączyński, przymierzył idealnie i Jakub Wrąbel był bez szans.

Bramka zmieniła obraz spotkania. Gospodarze nie podchodzili już tak wysoko, a wiślacy zaczęli gościć pod polem karnym Śląska. Zespół trenera Radosława Sobolewskiego nie miał jednak za bardzo pomysłu na rozbić defensywy wrocławian. Wszystko sprowadzało się praktycznie do wrzucania piłek w pole karne przez Furmana. Pierwszą dobrą sytuację bramkową przyjezdni mieli dopiero po 30 min gry, kiedy z pola karnego strzelał Damian Michalski, ale Matúš Putnocký nie dał się zaskoczyć.

Śląsk nie zamierzał się jedynie bronić i wyprowadzał kontrataki, które były dużo groźniejsze. Po jednym z nich z prawej strony dośrodkował Wojciech Golla, a Robert Pich uprzedził obrońców Wisły i strzałem z bliska podwyższył prowadzenie. Wrąbel, który w poprzednim sezonie był zawodnikiem Śląska, ponownie był bez szans.

Po przerwie obraz gry niewiele się zmienił. Wisła jeszcze odważniej podeszła pod bramkę rywali. Wrocławianie mieli duże problemy z wyprowadzeniem akcji.

Wojskowi byli w defensywie, ale kiedy nadarzała się okazja, również stosowali pressing. I taka taktyka przyniosła im trzeciego gola, w czym duży udział miał Wrąbel. Bramkarz Wisły tak długo czekał z wybiciem piłki, że zabrał mu ją Michał Chrapek, a następnie spokojnie trafił do pustej bramki.

Od tego momentu napór Wisły wyraźnie zmalał, a za to groźniej zaczął atakować Śląsk. Czwartego gola dla Wojskowych mógł zdobyć Mateusz Cholewiak, ale jego uderzenie z pola karnego ładną parą wybił Wrąbel.

Kiedy wydawało się, że wielkich emocji już nie będzie, goście przeprowadzili najładniejszą swoją akcję. Po szybkiej wymianie podań w idealnej sytuacji znalazł się Damian Michalski i nie dał szans bramkarzowi rywali.

– Śląsk wygrał zasłużenie. To było pewne zwycięstwo. Mogę żałować pierwszej połowy, z której nie wycisnęliśmy tego, co chcieliśmy. Druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu, staraliśmy się atakować, przejąć inicjatywę, ale nie udało się zremisować. Znowu przegrywamy na Dolnym Śląsku, ale mam nadzieję, że zareagujemy, jak po meczu z Zagłębiem Lubin, kiedy było 0:5 – skomentował po meczu szkoleniowiec z Płocka.

Śląsk wygrał zasłużenie. To było pewne zwycięstwo. Mogę żałować pierwszej połowy, z której nie wycisnęliśmy tego, co chcieliśmy. Druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu, staraliśmy się atakować, przejąć inicjatywę, ale nie udało się zremisować. Znowu przegrywamy na Dolnym Śląsku, ale mam nadzieję, że zareagujemy, jak po meczu z Zagłębiem Lubin, kiedy było 0:5 – skomentował po meczu Radosław Sobolewski

SIATKÓWKA

Wygrana Projektu

Ślepsk Malow Suwałki postawił się Projektowi Warszawa, ale wystarczyło to tylko, by urwać seta wicemistrzowi Polski w wyjazdowym meczu. – Trzeba się cieszyć z wywalczenia kompletu punktów, ale i wyciągnąć wnioski – zaznaczył siatkarz stołecznej ekipy Piotr Nowakowski.

Po dwóch setach Projekt prowadził w setach 2:0, ale w kolejnym przytrafił się mu przestój w grze. W efekcie Ślepsk wypracował 5-punktową przewagę (19:14), którą utrzymał do końca tej partii. W kolejnej odsłonie gospodarze dwa razy roztrwonili kilkupunktową przewagę za sprawą nieskuteczności w ataku, ale po wyrównanej końcówce zdołali uniknąć tie-breaka.

– Nie było mowy o rozprężeniu po drugiej partii. Bardziej baliśmy się po tym pierwszym, pewniej wygranym secie, że w nasze szeregi wkradnie się trochę więcej luzu, bo Ślepsk nie grał wówczas najlepiej, a my z kolei całkiem nieźle. Później, niestety, rolę się trochę odwróciły. Zaczęliśmy popełniać dużo własnych błędów – podsumował Nowakowski.

Reprezentacyjny środkowy przyznał, że rywale grali bez presji. Najwięcej punktów dla warszawskiego zespołu – 20 – zdobył Bartosz Kwolek. – Zawodnicy z Suwałk już w poprzedniej kolejce pokazali się z dobrej strony, więc spodziewaliśmy się trudnego meczu. Taki też był. Ważne, że dopisaliśmy na swoje konto 3 pkt. Nasze kłopoty to po części efekt własnych problemów, a po części też efekt dobrej gry rywali – podsumował.

Projekt po trzech kolejkach ma komplet punktów i awansował na pozycję lidera, na której zostanie przynajmniej do środy. Wówczas wypierzeć go może Grupa Azoty Zaksza Kędzierzyn-Koźle, która ma do rozegrania zaległe spotkanie. Ślepsk, ma za sobą dwa mecze, a na koncie 3 pkt i jest obecnie dziewiąty.

Stołeczni siatkarze w tym meczu wrócili po trzech latach przerwy do Areny Ursynów. Od sezonu 2016/2017 na stałe rozgrywały mecz na Torwarze, a wcześniej grali tam z zespołami ze ścisłej czołówki. W ostatnich trzech latach były jednak kłopoty z dostępnością hali przy ul. Łazienkowskiej.

(zwr)